Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

czwartek 11

Poznań, środa 10 kwietnia 1946 r.

Nr 99 (403)

Rok pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym upłynął rok od chwili ukonstytuowania się w Poznaniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, jako parlamentarnego przedstawicielstwa ziemi wielkopolskiej. Dotychczasową działalność Rady, której najistotniejsze przejawy znajdowały już niejednokrotnie odbicie na łamach naszego pisma, ocenić można jako zbiorowy pozytywny wysiłek nad ugruntowaniem zdobyczy demokracji polskiej. Woj. Rada Narodowa w zrozumieniu ważności swych zadań i celów, do jakich została powołana, nie szczędziła sił, by pokładane w niej nadzieje spełnić ku zadowoleniu całego społeczeństwa wielkopolskiego.

Dla uczczenia pamiętnej rocznicy odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Woj. Rady Narodowej w auli Uniwersytetu Poznańskiego, w którym oprócz posłów uczestniczyli licznie zgromadzeni przedstawiciele władz, partyj, instytucji, wojska polskiego i radzieckiego, szkolnictwa, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę ZZK, otwarcia sesji dokonał przewodniczący WRN ob. Zygmunt Piękniewski, witając na wstępie wszystkich radnych i gości. Pierwszym punktem posiedzenia było zaprzysiężenie nowych członków Rady. Przed stołem prezydialnym przysięgę złożyli: ob. ob. Stanoch, Hylak, Milczyński, Tkaczyk, Michalski, Kierczewski, Leśnicki i ppłk Uziembło.

Sprawozdanie z działalności Woj. Rady Narodowej za rok ubiegły złożył z kolei przewodniczący ob. Piękniewski, przedstawiając w historycznym rzucie genezę powstania, rozwój oraz rolę WRN w kształtowaniu nowej rzeczywistości polityczno-społecznej w Wielkopolsce. Omawiając pozytywne osiągnięcia jednorocznej pracy WRN, ob. Przewodniczący wskazał na ogrom napotykanych w niej trudności, zapewniając jednocześnie, że tak Prezydium jak i wszyscy radni nie poszczędzą wysiłków w dalszej pracy dla dobra całego społeczeństwa.

W trakcie wygłaszania sprawozdania wpłynął nagły wniosek dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z tragiczną śmiercią strzelca 14 bat. W. B. W. — Bachorskiego, który dnia 8 bm. zginął w walce z bandytami we wsi Sosnowiec k. Koła. Przychylając się do wniosku, Rada uchwaliła jednogłośnie urządzenie pogrzebu bohaterskiego żołnierza na koszt państwa. W drugiej uchwale, powziętej na wniosek ob. Kuryłowicza, Woj. Rada Narodowa deklaruje utworzenie specjalnego funduszu stypendialnego dla młodzieży szkół średnich, pochodzącej z warstw pracowniczych.

Z kolei zebrani wysłuchali sprawozdania z administracji państwowej, które wygłosił wojewoda poznański dr Widy-Wirski. Omawiając działalność poszczególnych wydziałów wojewódzkich, prelegent przedstawił szereg danych, obrazujących osiągnięcia w dziedzinie samorządu, polityki finansowej, szkolnictwa, opieki sanitarnej, oraz zagadnień gospodarczych, podkreślając z naciskiem, że osiągnięcia te były wynikiem pomyślnie układającej się współpracy organów administracyjnych z miejscowym społeczeństwem.

Odczytanie depesz hołdowniczych do prezydenta Bieruta i premiera Osóbki-Morawskiego powitane zostało burzą oklasków i okrzykami na cześć najwyższych władz państwowych.

W przemówieniach gości, które z kolei nastąpiły, podkreślano rolę WRN w nowym ustroju polityczno-społecznym i jej niezaprzeczalny wkład w dzieło odbudowy życia powojennego na ziemi wielkopolskiej. Przedstawiciele stronnictw składali WRN życzenia pomyślnych wyników w nowym okresie działalności, zapewniając jednocześnie o dalszej współpracy czynnika partyjnego z Radą. Głos zabierali ob. ob. Urbański (Str. Pracy), Nowak (PSL), prof. Sulczyński (Str. Dem.), Izydorczyk (PPR), Drabowicz (PPS), Kurpier-Komocka (SL), przewodniczący MRN Kowalewski, w imieniu Kurii Arcybiskupiej ks. dr Rode, oraz przedstawiciele: Izby Przem.-Handl., Zw. Ucz. Walki Zbr. o Niepodl., Zw. b. Więźn. Polit., PZZ, Wojska Polskiego, Zarządu Miejskiego, „Wici", Zw. Walki Młodych, OMTUR, Sądu Apelacyjnego, OKZZ i Zw. Zaw. Kolejarzy.

W czasie przemówień wznoszono okrzyki na cześć Rządu, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Posiedzenie zakończyło się wspólnym odśpiewaniem „Roty". W godzinach południowych odbył się obiad w stołówce Urzędu Wojewódzkiego, wieczorem zaś radni oraz zaproszeni goście wzięli udział w uroczystym przedstawieniu opery „Straszny dwór" w Teatrze Wielkim.

W dniu dzisiejszym dalsze obrady toczą się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego. (m)

Z Rady Bezpieczeństwa

Minister Byrnes przeciw projektowi Polski w sprawie Hiszpanii

Sprawa perska schodzi z porządku dnia

Londyn (obsł. wł.). Prof. Lange, ambasador rządu polskiego w St. Zjednoczonych zwrócił się do sekretarza generalnego — Lie z pisemnym żądaniem aby sprawa reżimu generała Franco została umieszczona na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa w ciągu najbliższych dni. List prof. Lange, który p. Lie otrzymał brzmi jak następuje: „Pragnę zawiadomić Pana, że otrzymałem od mojego rządu polecenie zwrócenia uwagi Rady Bezpieczeństwa na sytuację posiadające cechy określone art. 34 Karty. Sytuacja ta powstała w wyniku tarć międzynarodowych spowodowanych przez istnienie i działalność reżimu gen. Franco w Hiszpanii".

Londyn (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek o godz. 8-mej. Delegaci zastanawiają się, czy ambasador Gromyko podniesie sprawę decyzji Zw. Radzieckiego odnośnie Persji. Jak wiadomo, Rosja zażądała usunięcia sprawy Persji z porządku dziennego i podała w wątpliwość legalność poczynań Rady w tej sprawie. Jedyną sprawą porządku dziennego są kwestie proceduralne.

Amerykański sekretarz stanu Byrnes odmówił wypowiedzenia się odnośnie propozycji Polski rozważenie sprawy reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Oświadczył on, że wstrzyma się od komentarzy do chwili stwierdzenia, jaki charakter będzie miał wniosek Polski. Dodał on jednak, że odpowiedź na niedawną notę Francji w tej sprawie stała się wyrazem poglądu, że zagadnienie reżimu gen. Franco nie nadaje się do rozważania na Radzie Bezpieczeństwa.

Nowy Jork (obsł. wł.). Agencja Reutera do[illegible] iż przedstawiciele partyj lewicowych zwrócili się do rządu W. Brytanii, Francji, St. Zjednoczonych o przedłożenie sprawy stosunków wewnętrznych w Grecji do rozpatrzenia przez O. N. Z. Przedstawiciele partyj lewicowych twierdzą, iż wybory w Grecji odbyły się w atmosferze terroru.

Nowy Jork (API). Radio Nowego Jorku podało, że ambasador Gromyko, przewodniczący delegacji sowieckiej na Radzie Bezpieczeństwa znów zajmie swoje miejsce przy stole obrad na posiedzeniu Rady.

Oskarżamy Greisera

Niemieckie statystyki, dotyczące czasów okupacyjnych, są w przeważającej mierze nieznane. Należy to przypisać zniszczeniu dokumentów i akt, które miało miejsce w toku działań wojennych. Tym większe znaczenie posiada każdy zachowany przyczynek do tego zagadnienia.

Jednym z nielicznych zachowanych dokumentów jest sprawozdanie prezydenta rejencji w Poznaniu z dnia 18. 5. 1943 roku o ogólnym położeniu w poznańskim okręgu rejencyjnym (oryginał w posiadaniu Instytutu Zachodniego). Niemieckie obliczenia biorą za podstawę liczbę ludności poznańskiego okręgu rejencyjnego z dnia 10. 10. 1941 roku. W tym dniu mieszkało na odnośnym terenie 1 068 456 Polaków oraz 273 281 Niemców. Według sprawozdania nie można było uchwycić cyfrowo późniejszych zmian ludnościowych; z tego względu podane dane statystyczne są w pewnym stopniu niedokładne. Zdaniem autora niedokładności te nie odgrywają większej roli, z czego wynika, że między październikiem 1941 a majem 1943 ilość Niemców w Poznaniu nie zwiększyła się w sposób istotny. Sprawozdanie prezydenta rejencji mówi dosłownie:

„Wskutek podwyższenia wieku wymaganego dla zawarcia małżeństwa u Polaków, małżeństwa polskie spadły z 1,7‰ ludności w drugim półroczu 1941 na 0,72‰ względnie 0,77 w pierwszym i drugim półroczu 1942. Widocznego wpływu odnośnego zarządzenia na polską cyfrę urodzin nie można jeszcze ustalić, stwierdzić jednak wypada, że — jak tego oczekiwano — Polacy starają się grożący ubytek urodzin, mimo niekorzystnych warunków aprowizacyjnych powetować przez wielką ilość urodzin ślubnych, przede wszystkim jednak przez wzrost nieślubnych urodzeń.

Nieślubne urodzenia u Polaków wynosiły:

w 2 półroczu 1941 = 874 przy 9 991 urodzin = 8,7 %

w 1 półroczu 1942 = 1 312 przy 10 866 urodzin = 12,07%

w 2 półroczu 1942 = 1 165 przy 9 572 urodzin = 12,17%

przy czym ślubne urodziny w 2 półroczu 1941 wynosiły 9 117, a w 1 i 2 półroczu 1942 — 9 554 względnie 8 407.

Liczba niemieckich małżeństw wynosiła w ubiegłych trzech półroczach 4,07, 4,05 i 4,00 ‰ ludności i utrzymywała się w zasadzie na tym samym poziomie.

„... niezwykle wprost poważną jest ilość niemieckich urodzin, która wynosiła w 2-gim półroczu 1941 r. — 3 978, w 1-szym półroczu 1942 wzrosła nawet na 4 544, a w 2-gim zaś półroczu 1942 cofnęła się nieco na 4 214, w każdym jednak razie była jeszcze wyższa niż odnośna cyfra z drugiego półrocza 1941. Cyfry dotyczące nieślubnych urodzin u Niemców wynosiły we wspomnianych okresach 209, 269, 223, względnie 5,2, 5,9 i 5,2% ogólnej ilości urodzin.... Zestawienie niemieckich i polskich cyfr urodzin za ostatnie trzy półrocza przedstawia się następująco:

	1941/II	1942/I	1942/II
Niemcy	14,55	16,62	15,42‰
Polacy	0,35	10,16	8,95‰

„Dla bilansu ludnościowego poważne znaczenie posiada również ilość zgonów...

„Śmiertelność niemowląt u Polaków była zawsze wielka. Wynosiła ona 1941/II = 13,64%, 1942/I = 12,49%, 1942/II = 16,52%, i w całym roku 1942 = 14,38%.

„Śmiertelność u niemowląt niemieckich wynosiła natomiast w odnośnych okresach 6,85%, 6,49%, 6,95% i w całym roku 1942 = 6,71%. Śmiertelność niemowląt u Polaków jest zatem przeciętnie o 100% wyższa. W każdym razie jednak również śmiertelność niemowląt niemieckich należy określić jako stosunkowo wielką.

„Na ogólny bilans polski wpływa w poważnym stopniu nie tylko bardzo wysoka cyfra śmiertelności niemowląt, lecz w ogóle wielka śmiertelność u Polaków. Podczas, gdy w 2-gim półroczu 1941 wypadki zgonów u Polaków wynosiły 6 401 = 5,99 na ‰ ludności, wzrosły one w 1-szym półroczu 1942 na 8 720 = 8,16 na ‰ ludności, a w 2-gim półroczu 1942 utrzymując się prawie na tym samym poziomie, wynosiły 8 436 = 7,89 na ‰ ludności.

„Niezwykle wielka niemiecka rozrodczość, umiarkowany spadek polskich urodzin i wielka śmiertelność niemowląt u Polaków i ogólna śmiertelność u Polaków doprowadziły łącznie do tego, że ostatnie trzy półrocza wykazują wzrost niemieckiego, a spadek polskiego bilansu. Stosunek niemieckiej nadwyżki ludności (nadwyżki żywych urodzonych nad zgonami) do polskiego przyrostu przedstawia następująca tabela:

	1941/II	1942/I	1942/II	1942
Niemcy . .	2472	2626	2253	4879
Polacy . .	3590	2146	1136	3282

„Podczas, gdy w 2-gim półroczu 1941 bilans polski jest jeszcze pozytywny i wyraża się cyfrą 1118 osób, Niemcy w 1-szym półroczu 1942 nie tylko względnie, lecz nawet bezwzględnie wyprzedzają Polaków o 480 osób, w 2-gim półroczu 1942 o 1117 osób, a w całym roku 1942 o 1597 osób."

Okazuje się zatem, że niemieckie zarządzenia wymierzone przeciw Polakom doprowadziły do tego, że 273 281 Niemców miało (absolutnie biorąc) znacznie większy przyrost naturalny, niż 1 068 456 Polaków. Ilość Polaków w okręgu rejencyjnym poznańskim powiększyła się w ciągu 1942 roku tylko o 3282 osoby, podczas gdy ilość Niemców, wynosząca tylko ¼ ilości Polaków, powiększyła się w tym samym czasie o 4879 osób. Ten przykład wykazuje najwyraźniej, jak potężną bronią w walce narodowościowej były antypolskie zarządzenia Greisera.

Dr Marian Pospieszalski

Ostatnia sesja Ligi Narodów

Londyn (obsł. wł.). Przedstawiciel Norwegii został wybrany ponownie na przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów, które odbyło się w poniedziałek w Genewie poraz ostatni. Jak donosi korespondent radia brytyjskiego z Genewy, głównym zadaniem zgromadzenia jest zwinięcie agend Ligi Narodów i przejęcie jej aktywów oraz niektórych funduszów przez Zjednoczone Narody. Na ogół przebieg posiedzenia wydaje się być jedynie formalnym. Nastrój zebrania był nie tyle jak gdyby chodziło o pogrzeb Ligi Narodów, lecz pełen nadziei, że doświadczenia tego pierwszego eksperymentu zostaną obecnie przekazane nowej, silniejszej organizacji. W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu posiedzenia przewodniczący oświadczył, że „ci, którzy biorą udział w tym zgromadzeniu wręczają w ręce młode i mocniejsze pochodnię z nadzieją, że ręce te wzniosą ją wyżej, niż to było w naszej mocy, aby rzuciła na drogę ludzkości pełniejsze i silniejsze światło".

Przygotowania do konferencji pokojowej

Konferencja czterech ministrów

Londyn, (obsł. wł.). W. Brytania i Rosja wyraziły zgodę na propozycję Ameryki odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw w dniu 25 kwietnia w Paryżu. Rząd francuski rozważał tę propozycję na poniedziałkowym posiedzeniu. Z oświadczenia złożonego przez rzecznika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wynika, że należy liczyć na zgodę W. Brytanii na te propozycje. Minister spraw zagranicznych Byrnes podając wiadomość o przyjęciu przez W. Brytanię i Zw. Radziecki jego sugestii, że ministrowie spraw zagranicznych powinni odbyć konferencję przed projektowaną konferencją pokojową, oświadczył, że konferencja ta będzie wykonaniem porozumienia poczdamskiego. Jak wiemy porozumienie poczdamskie przewidywało, że rada ministrów spraw zagranicznych zajmie się opracowaniem traktatów pokojowych. Byrnes oświadczył również, że na pierwszym miejscu w hierarchii traktatów znalazła się sprawa granicy Włoch. W dalszym ciągu dodał on również, że inne zagadnienia jak sprawa Nadrenii, czy Zagłębia Ruhry mogą znaleźć się na porządku dziennym obrad tylko wtedy, jeżeli ministrowie spraw zagranicznych wyrażą na to zgodę. Jak oświadczył Byrnes konferencja ta zadecyduje również, czy ogólna konferencja pokojowa ma się zebrać, tak jak przewidywano poprzednio w dniu 1 maja. Min. Byrnes oświadczył również, że zamiary jego szły w kierunku umożliwienia rządom zainteresowanym przestudiowania traktatów pokojowych przed zebraniem się konferencji.

Nowy Jork (obsł. wł.). Prasa amerykańska omawia sprawę zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, celem przyspieszenia prac nad przygotowaniem traktatów pokojowych z europejskimi satelitami Niemiec. Jak wiadomo projekt tej konferencji wysunięty został przez rząd Ameryki. Wielki dziennik „New York Times" pisze w związku z tym co następuje: 11 miesięcy minęło od kapitulacji Niemiec, a przeszło 6 miesięcy od kapitulacji Japonii, więcej jak 2 i pół roku od kapitulacji Włoch, a tymczasem wszystkie prace w przygotowaniu traktatów pokojowych nie dały zadawalającego wyniku. Sprawa z głównymi naszymi wrogami Niemcami i Japonią jest wciąż jeszcze kwestią dalekiej przyszłości. Dziennik stwierdza, że następstwem takiego stanu rzeczy właśnie w najważniejszych problemach społecznych jest nierozstrzygnięcie i sprzeczne dążenia różnych państw hamują proces odbudowy świata.

Pisma amerykańskie omawiają również projekt kontroli energii atomowej opracowany przez amerykański departament stanu i są zdania, że przyjęcie względnie odrzucenie tego projektu jest kwestią życia i śmierci, dla tych którzy czytają te słowa jak i dla ich dzieci i wnuków. Dzienniki podkreślają, że projekt zgłoszony przez Departament Stanu jest utrzymany w duchu umiarkowanym i pomyślany został jako podstawa do dyskusji. Zdaniem dzienników, każdy kto zapozna się z treścią tego projektu zda sobie sprawę, że jest on najlepszym rozwiązaniem.

Poprawka granicy radziecko-czechosłowackiej

Paryż (API). Jak donoszą z Pragi poseł radziecki Zorin zawiadomił premiera rządu czechosłowackiego dra Fierlingera, że Rada Najwyższa ZSRR zgodziła się na prośbę rządu czechosłowackiego dotyczącej poprawki granicy radziecko-czechosłowackiej, zgodnie z którą przebiegnie granica na wschód od wsi Lakart i położonych w sąsiedztwie jej miejscowości we wschodniej części Słowacji.

Sto tysięcy złotych grzywny za odszczepieństwo

Nowy rodzaj wyroków rehabilitacyjnych w Sądach specjalnych

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu toczyła się w dniu wczorajszym sprawa rehabilitacyjna Józefa Maciejewskiego, rolnika, zamieszkałego w Świechocinie, powiat Międzychód, na skutek zażalenia prokuratora Specjalnego Sądu Karnego do postanowienia Sądu Grodzkiego w Międzychodzie, w którym wnioskodawcę zrehabilitowano, przywracając mu pełnię praw obywatelskich. Ponadto zwolniono majątek Maciejewskiego spod zajęcia dozoru i zarządu.

Specjalny Sąd Karny, podzielając zapatrywanie Sądu Grodzkiego w Międzychodzie, utrzymał postanowienie w przedmiocie przywrócenia pełni praw obywatelskich, ponieważ przewód sądowy ujawnił, że Maciejewski zachował w czasie okupacji swą polską odrębność narodową, sprzyjając z Polakami i rozmawiając po polsku, a obywatelstwo niemieckie podpisał pod presją miejscowych Niemców, grożących mu ponownym aresztowaniem i osadzeniem w obozie koncentracyjnym. Jednakże z uwagi na fakt, że wnioskodawca, dzięki podpisaniu listy VD, korzystał w czasie okupacji ze swego majątku o powierzchni 62 ha, co nie miałoby miejsca w wypadku nie podpisania listy, postanowił Sąd zastosować po raz pierwszy przepisy art. 16-go Ustawy z 6. 5. 45, znowelizowanej dekretem z dnia 22. 2. br. i nałożył na Maciejewskiego grzywnę w wysokości 100 000 złotych, płatną do dnia 1 września br.

•

Zastosowanie nowelizacji ustawy o rehabilitacji jest znamiennym zwrotem w rozpatrywaniu spraw wchodzących w kompetencję sądów rehabilitacyjnych. Nowelizacja pozwala bowiem na zrehabilitowanie wnioskodawcy, jeżeli ten zachował swoją polską odrębność narodową i nie występował na szkodę państwa polskiego i jego obywateli, ale równocześnie domaga się zastosowania kary grzywny, gdy przewód sądowy wykaże, że podpisanie listy VD przyniosło wnioskodawcy korzyści materialne.

Z procesu w Norymberdze

Błędy procesu norymberskiego

Hitleryzm podnosi głowę

Norymberga (API). Jeden z ministrów rządu Wielkiej Hesji, Hans Venedy, oświadczył dziś korespondentowi „United Press“, że elementy demokratyczne w Niemczech zaniepokojone są przedłużaniem procesu przestępców wojennych i jego ewentualnym rezultatem. Venedy twierdzi, że zeznania Goeringa dodały otuchy hitleryzmowi i elementom antydemokratycznym w Niemczech. Faszyści niemieccy — powiedział Venedy — którzy okazali tak wiele zdolności w fałszowaniu historii, mają teraz nowy materiał wynikający z zeznań Goeringa. Alianci starali się o odpowiednie zadokumentowanie procesu i dążyli do zagwarantowania wolności słowa. Dzięki temu wrogowie demokracji w Niemczech otrzymali pierwszorzędny materiał hitlerowski, który posłuży im za podstawę do odpowiedniego przedstawienia historii Niemiec w przyszłości. Akt oskarżenia wymagał dokumentacji — powiedział Venedy — lecz gdy Goering wygłosił swą apoteozę hitleryzmu, każde słowo przez niego wypowiedziane marnuje pożytek, jaki przyniosła pierwsza część procesu. Demokratyczne elementy w Niemczech — zdaniem Hansa Venedy — uważają, że proces jest zbyt liberalny i daje możność wygłaszania mów wychwalających hitleryzm.

Venedy podkreśla konieczność zdemokratyzowania kraju. Twierdzi on, że wielu Niemców ciągle jeszcze nie wierzy w demokrację. Uważają oni, że przeciąganie procesu jest dowodem słabości demokracji. Niemcy twierdzą, że Trybunał nie dał sobie rady z Goeringiem i że jest on zdolniejszy od wszystkich prokuratorów. Venedy stwierdził również, że skazanie wszystkich oskarżonych na śmierć jest koniecznością: „Skorzystanie z prawa łaski wobec któregokolwiek z przestępców zniechęciłoby ludzi, którzy walczyli z hitleryzmem“.

Keitel zuchwale potakuje zbrodniom

Norymberga (API). W czasie wczorajszej sesji Trybunału, prokurator sowiecki Rudenko w dalszym ciągu przesłuchiwał Keitla. W krzyżowym ogniu jego pytań Keitel przyznał się, że wydał rozkaz na mocy którego dowódcy niemieccy upoważnieni byli do rozstrzeliwania sowieckich jeńców wojennych wraz z kobietami i dziećmi. Nawiązując do walki partyzanckiej Rudenko zapytał: „Czy pamięta pan rozkaz upoważniający do stosowania najostrzejszych środków, ponieważ życie ludzkie absolutnie nic nie kosztuje i czy pan podpisał ten rozkaz?“ Keitel: „Tak“. Rudenko: „Uważał pan ten rozkaz za słuszny?“ Keitel: „Tak“. Rudenko: „Czy prawda jest, że oddziały niemieckie miały prawo podejmować jak najostrzejsze środki przeciwko kobietom i dzieciom?“ Keitel: „Tak, to prawda“. Rudenko: „Uważa pan ten rozkaz za słuszny?“ Keitel: „Tak jest“. Rudenko: „Czy przypomina pan sobie raport Canarisa protestujący przeciwko mordowaniu sowieckich jeńców wojennych?“ Keitel: „Tak jest“. Rudenko przedstawia sprawozdanie Canarisa w tej sprawie, na którym widnieją uwagi Keitla napisane ołówkiem: „Aprobuje te zarządzenia przeciwko partyzantom i odpowiadam za nie“ Rudenko: „Czy to pańskie pismo?“ Keitel: „Tak jest“. Rudenko: „A więc pan, którego nazywano marszałkiem i który nazywał się sam żołnierzem, przez swą krwawą rezolucję aprobował i sankcjonował morderstwo bezbronnych żołnierzy wziętych przez pana do niewoli“. Keitel: „Podpisałem te dekrety i odpowiadam za nie“.

W dalszym ciągu w krzyżowym ogniu pytań Keitel przyznał, że ślepo słuchał rozkazów Hitlera. „Byłem lojalnym i posłusznym żołnierzem Führera“ — krzyknął Keitel. Na tym prok. Rudenko zakończył przesłuchanie.

Głos zabiera prokurator brytyjski Maxvoll Fyfe.

Na pytanie jego czy Keitel nie uważa, że rozkaz dotyczący kary śmierci za uprawianie sabotażu był brutalny, Keitel odpowiedział: „Tak jest, lecz taka była wola Führera“. Prokurator przypomina Keitlowi, iż wydał on 1 września 1944 r. rozkaz przekazujący S. D. 24.000 osób cywilnych, oskarżonych o zbrodnię przeciwko Rzeszy. Keitel (blady i wystraszony): „Cała ta sprawa jest dla mnie niespodzianką. Nie znałem dokładnie liczby osób, których ten rozkaz dotyczył“. Fyfe: „Wiedział pan przecież, że przekazanie ich S. D. oznaczało zamknięcie w obozie koncentracyjnym i śmierć“. Keitel: „Wiedziałem, że kresem ich wędrówki będzie obóz koncentracyjny“.

Waszyngton (obsł. wł.). Prasa amerykańska poświęca swe artykuły zachowaniu się gen. Keitla na procesie w Norymberdze. W jednym z dzienników w Filadelfii ukazał się artykuł zaopatrzony tytułem „Naczelne dowództwo niemieckie liże buty Hitlera“ w którym gen. Keitel jest przedstawiony jako obraz upokarzających stosunków panujących w armii niemieckiej, pod władzą Hitlera. Ta niegdyś świetna armia stała się przed tą wojną narzędziem w rękach kombinatorów politycznych. Pismo stwierdza, że starzy, doświadczeni generałowie bez szemrania spełniali rozkazy kaprala — Hitlera. Oto marny upadek armii, która kiedyś szczyciła się wielkimi wodzami. Dowództwo armii niemieckiej jest oskarżone o 2 przestępstwa: o złamanie praw przez popełnianie okrucieństw wojennych i o przygotowanie do wojny napastniczej. Pisma wyrażają przekonanie, że gen. Keitel winien jest obu tych zbrodni.

Ostatni list Hitlera do marsz. Keitla

Warszawa (obsł. wł.). Zachodnia Agencja Prasowa przyniosła treść ostatniego listu Hitlera do Keitla. List ten ujawnił Below, który był zaufanym adjutantem Hitlera. Z zeznań jego wynika, że list ten pisany był dnia 20 kwietnia 1945 r., a treść jego była następująca: Koniec się zbliża. W ciągu kilku dni skończą się walki na pozostałych frontach. Jestem zdecydowany popełnić samobójstwo i nie poddać się. Wyznaczam na swego następcę admirała Doenitza jako prezydenta Rzeszy, naczelnego dowódcę niemieckich sił zbrojnych. Oczekuję, że pozostanie pan na swoim stanowisku i będzie pan stał przy moim następcy, kierując się bezwzględnym oddaniem, jakie przejawiał pan do mnie. Dwaj — Goering i Himmler złamali przysięgę wierności w stosunku do mnie. Ich nielojalność i zdrada poderwały podczas wojny siłę oporu, nie dano mi więc było poprowadzić narodu do zwycięstwa. Nie wierzę, aby wysiłki i ofiary narodu niemieckiego były daremne. Nie mogę wierzyć, aby poszły na marne. Musi zostać naszym celem zdobycie ziemi na wschodzie dla narodu niemieckiego“.

Szczecin w przededniu uroczystości

Warszawa (obsł. wł.). Całe społeczeństwo miasta Szczecina przygotowuje się do uroczystości, jakie odbędą się od 12—14 kwietnia. Miasto przybiera odświętny wygląd. Usuwa się gruzy, przygotowuje maszty do sztandarów i usuwa pozostałe napisy i godła niemieckie. Uroczystości odbędą się już w dniu 11 kwietnia, w którym to dniu zjedzie się do Szczecina młodzież z całej Polski. Drużyny sportowe rozegrają w dniu 11 kwietnia zawody w piłce nożnej, lekkoatletyce i w pływaniu. Punktem kulminacyjnym będą uroczystości niedzielne, w których weźmie udział prezydent KRN ob. Bierut.

Przygwożdżenie kłamstw o wysiedlaniu Niemców

Warszawa (API). Ostatnio pewne odłamy prasy zagranicznej wszczęły kampanię antypolską szerząc kalumnię, jakoby wysiedlani z Polski Niemcy byli maltretowani, niedostatecznie zaopatrzeni w żywność na drogę i jakoby w pierwszym rzędzie wysyłani byli chorzy i kobiety ciężarne. Według tych wiadomości zanotowane miały być dość często wypadki... porodów w czasie drogi. Międzyaliancka egzekutywa do spraw repatriacji Niemców w Berlinie wystosowała w tej sprawie zapytanie pod adresem misji brytyjskiej w Polsce. W odpowiedzi misja zdementowała jak najkategoryczniej te oszczerstwa, podkreślając, że sposobowi wysiedlania Niemców z Polski nie można uczynić żadnych zarzutów. Niemcy są należycie zaopatrywani w żywność, a podróż odbywają w bardzo dobrych warunkach sanitarnych. Nie są również ograniczane ilości zabieranego bagażu. Ponadto stwierdzić należy, że Niemcy zgłaszają się do wyjazdu najzupełniej dobrowolnie. Jeżeli zaś chodzi o rzekome porody, to brytyjska kontrola takich wypadków nie stwierdziła.

Japonia przed wyborami

Warszawa (obsł. wł.). Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie sojuszniczej rady do spraw Japonii utworzonej ustawą moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Na wstępie wygłosił przemówienie głównodowodzący wojsk okupacyjnych gen. Mac Arthur. Obradom przewodniczył przedstawiciel St. Zjednoczonych. W czasie obrad przedstawiciel Zw. Radzieckiego — gen. Derewienko złożył następujące oświadczenie: „zanim przejdziemy do omówienia porządku dziennego proszę pozwolić mi złożyć wniosek w sprawie niecierpiącej zwłoki. Ogólna sytuacja Japonii, wzrastająca aktywność sił reakcyjnych dają podstawę do przepuszczeń, że partie reakcyjne mogą zdobyć mocną pozycję w składzie nowego parlamentu. Byłoby rzeczą pożądaną aby naczelne dowództwo wojsk sojuszniczych wystosowało w tej sprawie w przeddzień wyborów oficjalne ostrzeżenie. Ostrzeżenie to winno wskazać narodowi japońskiemu, że pierwsze wybory do parlamentu uważane będą za sprawdzian zdolności Japonii do utworzenia odpowiedniego rządu, zgodnego z wolą narodu i że naczelne dowództwo sojusznicze będzie miało prawo przejrzenia list wyborczych. W wypadku jeżeli większość z nich uznana zostanie za nieodpowiednie przeprowadzone będą później nowe wybory“. Oświadczenie gen. Derewienki postanowiono przekazać gen. Mac Arthurowi.

Warszawa (obsł. wł.). W środę odbędą się wybory do parlamentu japońskiego. Dotąd zarejestrowano na listach wyborczych 86 procent ludności. Korespondenci donoszą z Japonii, że wybory te nie są popularne a ludność wykazuje małe zainteresowanie. Po raz pierwszy Japończycy będą mogli naprawdę wybrać swobodnie swoich reprezentantów do parlamentu. Wielka apatia, wywołana klęską Japonii jest przyczyną małego zainteresowania sprawą polityki wewnętrznej. Lista kandydatów zawiera 2801 nazwisk. W Japonii istnieje 60 stronnictw, choć jedynie 4 z nich posiada większe znaczenie dla życia politycznego kraju. Są to: partia socjalistyczna, komunistyczna, liberalna i tzw. partia postępowych. Wśród kandydatów do parlamentu jest 99 kobiet.

Likwidacja hitlerowców w strefie amerykańskiej

Londyn (obsł. wł.). Donoszą dziś o nowych posunięciach w kierunku likwidacji hitlerowców na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Ustawa wchodząca w życie natychmiast postanawia, że każdy Niemiec żyjący na obszarze tej strefy będzie musiał wypełnić formularz rejestracyjny, zanim otrzyma kartki żywnościowe. Na podstawie informacyj w ten sposób uzyskanych, nastąpi klasyfikacja na sympatyków Hitlera i jego przeciwników. Sądy niemieckie oddzielą zwolenników od przeciwników. W Bawarii powstanie około 200 takich sądów, w prowincji Wirtembergi, Essen po 80.

Wybitnym hitlerowcom grozi kara do 10 lat więzienia, konfiskata majątku z wyłączeniem tego co jest koniecznie potrzebne do życia i utratę praw cywilnych.

Nadrenia dąży do wyodrębnienia

Kolonia (API). W Nadrenii działają obecnie aż cztery partie separatystyczne. Jedna z nich „Freie Dominionpartei des Rheinlandes“ (partia dominialna Nadrenii) domaga się dla Nadrenii statutu, wzorowanego na brytyjskim statucie dominialnym. Druga z tych partii „Freies Rheinland“ występuje za zjednoczeniem Nadrenii z Francją. Trzecia organizacja separatystyczna „Rheinische Volkspartei“ występuje z programem niepodległości Nadrenii w ramach państwa niemieckiego. Partia ta przed niedawnym czasem zjednoczyła się z inną, pod nazwą: „Demokratische Unabhängigkeitspartei Rhein—Ruhr“. Wreszcie czwarta, której osobliwością jest, że nie ma w ogóle nazwy, występuje za ustanowieniem kontroli państw zachodnich w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry, dla zabezpieczenia odbudowy przemysłowej. Ta ostatnia partia rozporządza podobno największymi wpływami ze wszystkich czterech. Jest ona popierana przez szereg wybitnych przemysłowców niemieckich, z których część przebywa obecnie w więzieniach alianckich.

Arkady Fiedler

10

WYSPA BENIOWSKIEGO

Dobrze, że go widzę. Jest mi lżej na duszy. Tchnie od tych potężnych kości jakiś dostojny, kojący spokój. Tu głos ma nieskażona przyroda. I krzepiąca jej rzetelność, ta sama rzetelność niezakłamanej prostoty, jaka unosi się w chacie króla Andrianampoinimerina. Jest mi znów ochoczo na sercu.

— Rakoto, wracamy na dół, do miasta!

Rakoto się zrywa, wybiega. Wpada zaśmiany na dziedziniec królewski. Wszystko tu jest świętą relikwią dla Howa, lecz nie dla Rakota, który ma przecież ciemną skórę i pochodzi z innego szczepu, Antaimoro. Przeciwnie, szczep jego wiele wycierpiał pod dawnym panowaniem Howa. Więc Rakoto z wesołą pogardą ulicznika pluje w kierunku Pałacu Królowej, symbolu byłych władców. Lecz potem nagle kończy się jego dziarskość i tupet. Rakoto ostrożnie przystaje, czujnie, z widocznym strachem, przestępuje przez bramę i boi się, ażeby — na miłość duchów malgaskich! — nie przestąpić jej inaczej, niż tylko prawą nogą.

Bo Rakoto jest Malgaszem. I ani mu się śni zadzierać z duchami.

VIII.

Tragiczny kochanek królowej Madagaskaru

Rok 1831. Znowu rozbija się statek na wybrzeżu Madagaskaru. Tym razem francuski. I z toni wydostaje się na ląd tym razem młody Francuz, sympatyczny, krzepki zuch; sam ledwo dysząc, spieszy innym na pomoc i ocala życie całej prawie załodze. Chwat. Ale wyszedłszy na ląd, z troską spoziera w głąb wyspy i w przyszłość. Co będzie dalej?

Pytanie uzasadnione. W ostatnich bowiem latach coś się haniebnie zepsuło na Madagaskarze. Tak długo, jak żył król Radama, wszystko było tu dobrze, było świetnie. Król przyjaźnił się z Europejczykami i zapraszał ich do siebie. Lecz trzy lata temu umarł, zostawiając żonę, Ranavalonę, swej żonie potężne państwo i liczny poczet krewniaków. Nowa władczyni, widocznie jakaś jędza, państwo, owszem, objęła, lecz krewniaków kazała wytruć. Gorzej, że następnie Herod-baba zabrała się także do Europejczyków i wszystkich białych wypędziła z wyspy, księży, pastorów, kupców, wszystkich. Twierdziła, że dybią na jej włości, że są niepożądani. Za to, że tak twierdziła (chociaż miała trochę racji), chcieli ją Francuzi ukarać. Przypłynęli, zbombardowali port Tamatawę, lecz pod Foulpointe ponieśli lekką porażkę, po czym, mając u siebie rewolucję — rok 1830! — wycofali się niespyszna. Właśnie rok temu, myśli rozbitek, owa wyprawa spaliła na panewce i teraz na Madagaskarze pozostała królowa Ranavalona sama, zwycięska, nieposkromiona i z coraz gorszą sławą paskudnej wiedźmy.

Więc co będzie? — troska się słusznie młody rozbitek europejski, na domiar Francuz, gdy wbrew swej woli znalazł się nagle na plaży w państwie takiej sekutnicy.

Młody Francuz nazywa się Laborde. Powiadają mu krajowcy, że w Foulpointe mieszka jedyny na wybrzeżu Europejczyk, także Francuz, Lastelle, cieszący się wyjątkowym zaufaniem królowej. Więc rozbitek wędruje brzegiem morza do niego. Lastelle przyjmuje i gości rodaka serdecznie, później znienacka zapytuje:

— Czy umiałby pan... lać armaty?

I tłumaczy, że królowa potrzebuje takiego majstra. Laborde po krótkim namyśle odpowiada:

— Właściwie, to umiałbym. Ojciec mój był kowalem...

W kilka tygodni później Laborde staje przed obliczem królowej w Tananarywie. Jest mile zaskoczony: spodziewał się brzydkiej megery, a tu młode, świeże oblicze patrzy na niego z rozbudzoną ciekawością i wiarą. Oblicze kobiece, choć energiczne.

— Co umiesz? — pyta się królowa.

Ale właściwie nie chce odpowiedzi. Wystarczy jej, co widzi. Rozumny błysk w bystrych oczach i kształtne, muskularne ciało. Laborde ma dwadzieścia sześć lat.

Co Laborde umie, pokazuje w następnych latach. Historia jego, rozpoczęta niby operetkową groteską, rozwija się w fantastyczny epos. Królowa żąda, by wykonał jej armaty. Więc Laborde szuka okolicy, gdzie jest ruda żelazna, drzewo i woda, znajdzie to w Mantasoa, wznosi tam wysoki piec, wodne młyny, odlewnie i niebawem dostarcza nienajgorszych armat. Królowa żąda prochu. Laborde sięga po przepis do swej podręcznej encyklopedii Roreta, którą zawsze ma przy sobie: po tygodniu dostarcza prochu. Królowa potrzebuje porcelany. Znów Roret, znowu budowa pieca do wypalania, dostawa porcelanowych naczyń. Mydła! Już następnego dnia królowa dostaje pierwsze próby mydła.

Rozbitek Laborde, były agent kupiecki w Indiach Wschodnich, wkraczający co dopiero w wiek męski, ujawnia tu nagle jakiś nieprawdopodobny geniusz przemysłu i zaradczości. Z niczego prawie czerpie swą wiedzę. Nie ma żadnych fachowych doradców, rozporządza siłą roboczą najsurowszą. A jednak stwarza w Mantasoa rzecz na te czasy, na ten zacofany kraj — niebywałą; tworzy potężny ośrodek przemysłowy, zatrudniający do dziesięciu tysięcy robotników i produkujący wszystkie najważniejsze przedmioty, potrzebne krajowi Więc obok armat amunicję i strzelby, obok porcelany — szkło, obok mydła — świece. Dalej sukno, papier, nawet piorunochrony, nawet instrumenty muzyczne. Każde życzenie królowej Laborde spełnia.

Ubóstwia go kraj, uwielbia dwór, ojcem i bratem nazywają go księżniczki. A on — zapatrzony, być może, w uśmiech królowej -- płodzi, niezmordowany w swej twórczości, coraz nowe dzieła. To wystawia jej na górze Tananarywy majestatyczny pałac, sam architektem, sam budowniczym: Pałac Królowej. To chłopów Howa uczy uprawy trzciny cukrowej, sprowadza im lepsze rasy bydła, zapoznaje z nowymi roślinami: prawdziwy, wszechstronny dobroczyńca Malgaszów.

Królowa, władająca państwem twardą, okrutną ręką, przy nim przemienia się w czułą, ciepłą kobietę. Aby móc w jego towarzystwie wytchnąć, odwiedza go często w Mantasoa, buduje tam miły pałacyk. A gdy na brzegach wyspy zbiorą się chmury wojenne, królowa znów odpiera zwycięsko atak wrogów, tym razem połączonych, Anglii i Francji. Odpiera bronią, której dostarcza jej Laborde.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ostrów — miasto przyszłości

Przybysza, który poraz pierwszy po dłuższym okresie czasu odwiedza miasta położone w południowo-wschodniej części Wielkopolski, uderza panujący w nich spokój. Wydaje się, jakby te miłe i czyste miasta i miasteczka znajdowały się w stanie bezruchu, jakby zamierały. Takie wrażenie odnosi się zarówno w Środzie, Jarocinie czy Pleszewie, jak w Krotoszynie i Śremie. W Jarocinie, nawet dzień targowy niewiele dodaje miastu rumieńców. Sklepiki i stragany otaczają małe grupy ludzi, wśród których nie zauważa się wcale pośpiechu. Spokojny i mało ruchliwy wydaje się nawet Ostrów, choć jest on jednym z większych ośrodków naszego województwa. Pamiętamy jeszcze przedwojenny obraz tego przeszło 30 tys. miasta, rozbudowującego się z rozmachem jakiego zazdrościły mu nawet większe ośrodki Polski. Pomiędzy dawnym a dzisiejszym Ostrowem istnieje jakby rozbieżność. Dziś porównanie tego miasta np. z Zieloną Górą, stanowczo wypada na korzyść tej ostatniej.

Patrząc na miasta Wielkopolski, myślę co jest przyczyną takiego ich stanu. Prawda — okupant wytępił dużo wartościowych jednostek i wysiedlił pozostały ogół. Po wojnie nie wszyscy mieszkańcy naszych prowincjonalnych miast powrócili na miejsca dawnego pobytu. Część z nich, o znacznym procencie ludzi przedsiębiorczych zaludnia Ziemie Odzyskane. Ci co wrócili, wytwarzają dopiero łącznie z ludnością napływową nową społeczność. Są i trudności natury gospodarczej — zwykły objaw powojennych czasów. Lecz, jeśli zatrzymamy się nad Ostrowem — gdyż to właśnie miasto stanowiło obiekt naszych dociekań — trzeba stwierdzić, że niedomagania gospodarcze mają tu znacznie mniejszą rozpiętość. W Ostrowie nie widać zniszczeń wojennych, przeciwnie miasto posiada dużo możliwości rozwojowych. Niewiele ucierpiała także okolica, gdyż główne szlaki działań wojennych ominęły ją. Ma wreszcie Ostrów pracowity element mieszczański. W przemyśle i zakładach wytwórczych dostrzega się dużo ofiarnego wysiłku ludzkiego. A mimo wszystko jakiś dziwny brak ogólnej koordynacji, jakaś rozbieżność między twórczą pracą jednostek i grup, a całokształtem osiągnięć.

Co w Ostrowie niedomaga? — oto zagadnienie pasjonujące nas przez kilka dni. Postanowiliśmy podejść do sprawy z całą sumiennością. Rozmawialiśmy z gospodarzami miasta i powiatu, wzięliśmy udział w posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, zwiedziliśmy kilka poważniejszych zakładów, w tym wzorowo pracujące Główne Warsztaty P. K. P. i czerpaliśmy wiadomości od całego szeregu ludzi. Ponieważ i historia rzeźbi charakter miasta i jego mieszkańców, zapoznaliśmy się z nią w ogólnych zarysach.

Dzieje Ostrowa

Nizina, na której Ostrów został założony, nie sprzyja zdrowotności. Kiedyś teren ten tworzył bagnistą kępę prawego porzecza Ołoboku, stąd i od ostrowa pochodzi nazwa miasta. Najstarszą datą, ujętą w kronice miejskiej jest rok 1293 za czasów Przemysława II, przy czym wspomina się, że już w XIII wieku Ostrów został wyniesiony do rzędu miast. Początkowe dzieje miasta na ostrowiu nie były szczęśliwe. Jakiś czas panoszyli się w nim Krzyżacy, potem niszczyli go Szwedzi, a przemarsze wojsk i zarazy dopełniły ruiny. Dopiero z początkiem XVIII wieku nowy właściciel miasta podskarbi wielki koronny i starosta grabowski — Jan Jerzy Przebędowski mocno ujął gospodarkę miasta w swoje ręce, nadając mu statut i przywileje. Musiały to być nie byle jakie rządy i nie błahe przywileje, skoro mieszczanie jako herb miasta przyjęli godło rodu, pieczętując się odtąd jabłkiem królewskim na srebrnej tarczy, złotym krzyżem oraz dwoma złożonymi na ukos kluczami — jako symbolem władz miejskich.

Dzieło Przebędowskiego podjął nie mniejszej miary i energii człowiek Franciszek hr. Bieliński — marszałek wielki koronny. On to pobudował w r. 1731 ratusz, ożywił handel w mieście, rozwinął przemysł sukienny i płóciennictwo — wiedząc, że w ten sposób powiąże zasiedziałych rolników z aktualnymi potrzebami gospodarki polskiej.

Po Bielińskim miasto przechodzi znowu okres stagnacji i kronikarz przypomina je sobie w kilka lat po drugim rozbiorze Polski (1793 r.) notując, że miasto posiada już przeszło 3 tys. mieszkańców, że nadal mieszczanie dzielnie się sprawują, wyrabiając sukno i handlując nim. Ponowny rozwój Ostrowa przypada na początek XIX wieku. W r. 1828 pobudowano dzisiejszy ratusz, a w kilkanaście lat później katolickie gimnazjum męskie, w którym język polski ograniczany przez władze pruskie walczył o swe prawa dzielnie broniony przez wychowawców i uczniów. Począwszy od 1867 roku datuje się pełny rozwój miasta. Pobudowano gazownię, uruchomiono kolej, przybyły miastu koszary, rzeźnia, stacje wodociągowe, zaprowadzono kanalizację, wybrukowano niektóre ulice.

Po pierwszej wojnie światowej Ostrów bez boju przeszedł w ręce polskie i z miejsca zabrał się do pracy. Już w 1919 r. rozpoczęto budowę Warsztatów Wagonowych P. K. P. Odtąd coraz to nowe budynki wyrastają jak grzyby po deszczu. A więc gmach szkoły powszechnej im. Estkowskiego, elektrownia miejska, Bank Polski, dobudowuje się gimnazjum męskie i sąd okręgowy, rozbudowuje zakłady użyteczności publicznej, miasto otrzymuje dwa stadiony sportowe i basen kąpielowy.

Ostatni okres historii miasta, to ponura okupacja, wreszcie upragniony dzień wolności 23 stycznia ub. r. W krytycznych dniach nie przerwał pracy żaden z ważniejszych zakładów miejskich. Wkrótce komendant wojenny Sowieckiej Grupy Operacyjnej powołał władze miejskie i powiatowe ze starostą *Władysławem Sawickim* i burmistrzem *Idzim Zemskim* na czele. Na podstawie ustawy o organizacji Rad Narodowych ukonstytuowała się Miejska R. N. składająca się z 32 radnych. Opowiedziała się ona za dotychczasowym burmistrzem, którego też Wojewoda zatwierdził. Rozpoczęto pracę nad realizacją nowych zadań.

Dzisiaj w mieście czynne są wszystkie urzędy oraz instytucje. Ostrów posiada ich sporo: obok Starostwa, Inspektorat Pracy, Oddział Informacji i Propagandy, Komitet Opieki Społecznej, urzędy — Rolny, Ziemski, Samochodowy, Repatriacyjny, Zatrudnienia, Akcyz i Monopoli, Pocztowy, Telefoniczno-Telegr., Wodno-Melioracyjny, T. Z. Maj. Opuszczonych i Porzuconych, sądy — Grodzki i Okręgowy, Inspektorat Szkolny, Narodowy Bank Polski, K. K. O., Społem, Kasę Pożyczkową wreszcie Milicję Miejską i Powiatową.

Ostrów jest miastem szkół. Na ulicach nie widać wałęsającej się lub zbijającej bąki młodzieży. Widocznie młodzi uczą się z zapałem. A jest gdzie się uczyć — 8 Szkół Powszechnych, Szkoły — Dokształcająca, Rolnicza, Przysposobienia Spółdzielczego, Krawiecko-Bieliźniarska, Gospodarstwa Domowego, Liceum Handlowe, Gimnazja i Licea — Męskie i Żeńskie, Gimnazja — Kupieckie, Mechaniczne wreszcie Kursy wieczorowe dla dorosłych.

Dużych i średnich zakładów fabrycznych ma Ostrów 44, najwięcej w dziedzinach przemysłu budowlanego, metalowego, drzewnego i spożywczego. Handel reprezentują 302 placówki, w czym najwięcej spożywczych (98) i detal.-galanteryjnych (68). Rzemiosło posiada 422 zakładów, najliczniejszych w branżach spożywczej, skórzanej i włókienniczej. W mieście czynne są wszystkie zakłady oraz instytucje prowadzone przez Zarząd Miejski.

W lecie miasto okrywa się bogatą szatą zieleni. Cztery parki i kilka skwerów, liczne ogrody działkowe czynią na przybyszu miłe wrażenie. Kulturalną oprawą miasta są dwa kina i teatr, w którym mniej więcej trzy razy w tygodniu odbywają się przedstawienia. Kto wreszcie nie chce korzystać z tych przyjemności, może całymi godzinami wędrować wzdłuż 152 ulic o długości 119 km, niestety obecnie zbyt słabo oświetlonych wieczorami. Życie miasta uzupełnia miejscowa prasa. Co tydzień ukazuje się „Głos Ostrowski", organ Powiatowej R. N., ciekawie i żywo redagowany. Tygodnik ten walczy wciąż z dużymi trudnościami, zwłaszcza z brakiem papieru.

Tak wygląda przekrój wczorajszego i dzisiejszego Ostrowa. Podkreślamy dokładnie charakter i ambicje miasta, by wykazać, że posiada ono wiele możliwości rozwojowych. Trzeba miastu rozmachu, twórczej inicjatywy i umiejętności rąk koordynujących wszystkie prace. Na takich ludzi dzisiaj Ostrów jeszcze czeka.

Józef Tułasiewicz

Każdy wynalazek musi być wynagrodzony

Nie tylko geniusze dokonują wynalazków.

Częstokroć — szary i tak zwany przeciętny człowiek bardziej zasługuje się ludzkości w jej życiu codziennym od niejednego Newtona, czy chociażby uduchowionego poety. Przykładem praktycznym — nasze fabryki. Dzięki wynalazkom konsument otrzymuje niejeden produkt taniej i prędzej. Komu to najczęściej zawdzięczamy? ROBOTNIKOWI.

Szczęśliwy przypadek lub częściej długa obserwacja, praktyka i szczypta sprytu dokonują wynalazku niejednej przekładni, podpórki i dziesiątków czy setek innych niepozornych szczegółów. Ongi nie zwracano większej uwagi na zasługę tego rodzaju wynalazców. Co najwyżej butelka wódki i kilka zdawkowych słów pochwał bywały „nagrodą" za wieloletni częstokroć trud. Z chwilą, kiedy państwo przejęło unarodowiony przemysł i tym samym ujęło opiekę nad szarym człowiekiem pracy, aktualnym stał się problem — sprawiedliwego wynagradzania tych, którzy dokonali, dokonują lub w przyszłości dokonywać będą wynalazków ułatwiających produkcję, ułatwienia lub organizację pracy.

Sprawę tę jasno i wyraźnie załatwiło Ministerstwo Przemysłu, dzięki okólnikowi Ministra H. Minca (nr 243 z dnia 16 marca br.). Powiedziano niedwuznacznie: — najbardziej żywotny i kryjący w sobie duże możliwości jest udział robotników i pracowników w ulepszeniu i usprawnieniu metod produkcji. Celem jego jest pobudzenie ducha wynalazczości wśród załóg zakładów przemysłowych, warunkiem nieodzownym, wiodącym do tego celu — dopuszczenie projektodawców do udziału w dochodach, wynikających z zastosowania w praktyce ich pomysłu.

„Pobudzić wynalazczość — nagrodą" — oto hasło. Specjalne „skrzynki pomysłów" będą rozwieszone we wszystkich zakładach przemysłowych, aby każdy, nie krepując się przedwczesną krytyką lub nawet złośliwością czy zazdrością innych, mógł tam złożyć swoje pomysły. Specjalna komisja usprawnień rozpatrzy je, zastosuje w praktyce i oceni. Komisja kwalifikować będzie pomysły według następujących wytycznych:

Pomysły:

a) zwiększające wydajność pracy bez inwestycyj i bez zwiększania ludzkiego wysiłku fizycznego;

b) nadające się do wykorzystania, lecz wymagające inwestycyj;

c) wymagające inwestycyj i prób, oraz mające cechy wynalazków, nadających się do opatentowania;

d) podnoszące jakość produkcji a należące do dziedziny organizacji, bezpieczeństwa i higieny pracy, z których wynikające oszczędności nie dają się dokładnie obliczyć.

Pomysły zakwalifikowane przez kom. usprawnień i zatwierdzone przez dyrekcję (kierownik zakładu przewodniczy komisji), będą mogły być niezwłocznie wprowadzone w życie, jeśli nie wymagają inwestycyj lub, jeżeli koszta ich mogą się pomieścić w ramach planu inwestycyjnego danej fabryki. Po upływie miesiąca od zainstalowania albo wprowadzenia wynalazku czy udoskonalenia, dyrekcja wypłaci autorowi zaliczkę nie mniejszą od jego dwumiesięcznych poborów, albo jednorazową premię, jeżeli chodzi o pomysły określone w punkcie d). Pomysły, mające cechy wynalazku, będą natychmiast skierowane do zarządu odnośnego Zjednoczenia i równolegle do Biura Technicznego MP, do ostatecznego opracowania i zastosowania. Pomysły wszelkich ulepszeń, udoskonaleń i usprawnień, zastosowanych w danym zakładzie, winny być rozesłane w opisach do innych fabryk, aby i tam mogły być spożytkowane.

Wynagrodzenie za pomysły i wynalazki przewidziano nie byle jakie. Mogą one zadecydować o bycie dalszym niejednej rodziny i niejednemu wynalazcy zapewnić wyraźną zmianę losu. Po pierwsze dlatego, że w większości wypadków jest — **ciągłe.** Nie kończy się na jednorazowej dotacji, lecz ma charakter **procentowy.** I to nie tylko za zakład, w którym autor pomysłu czy wynalazca pracuje, lecz i za te wszystkie zakłady, w których były one zastosowane. I tak według przykładu stosowanego przez Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, wynosić ono winno przy preliminowanej (przewidzianej zawczasu) przez zarząd fabryki oszczędności rocznej do 100 tysięcy złotych — 50%, tj. — 50 tysięcy złotych; przy oszczędności rocznej od 100 do 500 tysięcy zł — suma wynagrodzenia będzie wynosić 50 tysięcy zł (jako „zasady, tj. z udziału za 100 tysięcy zł) plus 25% oszczędności od pozostałych 400 tysięcy, czyli plus 100, co w sumie daje 150 tysięcy zł — przy oszczędności rocznej ponad 500 tysięcy wynagrodzenie będzie wynosić zasadnicze 150 tysięcy plus 15% od sumy ponad 500 tysięcy zł (np. przy 2 milionach: 150 tysięcy plus 215 tysięcy = 365 tysięcy złotych).

Jak widać z powyższego — unarodowiony przemysł stać na sprawiedliwą ocenę każdego wysiłku i każdego wynalazku, zapewniającego milionowym rzeszom odbiorców produkt tańszy a robotnikowi ułatwienie w pracy lub dodatkowe zwiększenie jej bezpieczeństwa, higieny albo sprawniejszej organizacji.

Julian Podoski

Wspomnienia bolesne

Upłynie zapewne wiele czasu zanim dzieje drugiej wojny światowej oraz lata krwawej okupacji niemieckiej ujęte zostaną w jedną zwartą i wyczerpującą całość. Chwilowo na półkach księgarskich pojawiają się mniejsze lub większe broszury, ilustrujące fragmenty naszej ostatniej tragedii narodowej. Czasami są to najczystsze wspomnienia, czasami reportaże i publikacje — bądź spisane na podstawie własnych przeżyć, bądź poparte zeznaniami zaprzysiężonych świadków.

Nad literacką wartością tych prac nie ma potrzeby zastanawiać się. Nie forma, lecz ich treść jest ważna. Broszury te nie dadzą zaliczyć się do ściśle określonego rodzaju twórczości. W każdym bądź razie cel ich jest pozaliteracki, raczej propagandowy, często publicystyczny a czasami nawet, gdy są to zbiory przedrukowanych dokumentów, posiadać mogą wartość tekstów źródłowych. Wszystkie te prace spełniać będą w przyszłości jeszcze jeden cel: będą to komentarze, albo ilustracje do rzeczywistych dziejów. Studiując je, potomność wytworzy w sobie wyraźny obraz najkrwawszych lat naszej historii.

W ostatnich tygodniach wyszło z druku kilka broszur, które dzięki swym tematom i sumiennemu wypracowaniu powinny zwrócić uwagę szerokich rzesz społecznych.

Należy do nich reportaż Zygmunta Gizelli — „Niemiecki nalot". Dotychczas ukazały się dwie części tej ciekawie napisanej publikacji. „Wysiedlenie" i „Warszawskie powstanie", „Niemiecki nalot" to dzieje jednej tylko rodziny polskiej od pierwszych dni wojny aż do wyzwolenia. Ból jednostki jest tutaj cząstką ogromnych cierpień całego narodu. Autor podszedł do pracy swej od strony egocentrycznej, lecz z łatwością podchwytuje nastroje ludności, nurtujące w różnych środowiskach i w rozmaitych okresach wojny. Widzi i czuje wszystko, co dzieje się wokół niego, wchłania w siebie rzeczywistość każdym nerwem i wiernie przekazuje ją czytelnikowi. Dodać należy, że prace Gizelli, pisane lekkim i poprawnym stylem czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem.

Innego rodzaju jest broszurka Albina Wietrzykowskiego, zatytułowana „Zbrodnie niemieckie w Żabikowie". Autor, znany we Wielkopolsce ze swych audycyj radiowych i reportaży o bezeceństwach niemieckich — ujął w swej broszurze w zwartą całość najistotniejsze dzieje żabikowskiej katowni. Odnajdujemy w niej strzępy tajemnic, jakie krył w sobie spalony obóz, tragedię uwięzionych i umęczonych. Autor niczym nie ubarwia swych reportaży, lecz przedstawiając czytelnikowi nagą prawdę nie potrafi wstrzymać się przed oskarżeniem narodu, który swą zwyrodniałą kulturę narzucić usiłował całej Europie. Żabikowo — to najboleśniejsze wspomnienia ludności naszego terenu, to memento, które zwracać powinno uwagę społeczeństwa na ciągle jeszcze trwające niebezpieczeństwo niemieckie.

Godną uwagi jest w końcu broszurka Kazimierza Paszkowskiego — „Pruszków 1944". Ileż to setek tysięcy nieszczęśliwych warszawiaków przewinęło się przez obóz pruszkowski? Ile łez i westchnień, ile cierpień i tragedyj oglądały mury pruszkowskich warsztatów kolejowych? Trudno byłoby w szczupłej broszurze wyczerpać temat. Paszkowski ogranicza się dlatego do lakonicznego przedstawienia charakteru obozu. Autor spisał swe wrażenia na chłodno, z niezwykłym wprost obiektywizmem. Tylko najbardziej rzucające się w oczy wydarzenia znajdują w broszurce swój wyraz.

Broszurki Gizelli, Wietrzykowskiego i Paszkowskiego znaleźć się winny nie tylko w każdej bibliotece, lecz również w każdej rodzinie polskiej. Są one fotografiami naszych przeżyć z okresu wojny i okupacji. Przekazywać je musimy pokoleniom jako pamiątki, nasiąkłe cierpieniem całego narodu.

T. P.

Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie

Wolność nie może być obroniona, tylko ręką ludzi wolnych, albo doznawających sprawiedliwości i opieki rządowej.

(Z obozu pod Połańcem, 8 maja 1794 r.)

Karol Hubert Rostworowski

Literatura polska dramatyczna nie jest bogata. Wydaje mi się, że dzieje się to dlatego, że na talent dramatyczny muszą się złożyć cechy rzadko współistniejące w jednym człowieku. Aby być dobrym dramaturgiem, trzeba być przede wszystkiem umysłem bardzo krytycznym i logicznym. Najmniejszy błąd logiczny mści się w dramacie. Człowiek niechętnie się poddaje uczuciom grozy i współczucia. Dramaturg musi się z tym liczyć Musi on tak postawić problem i tak rozwijać akcję, żeby widz — chcąc nie chcąc — uznał nieodzowność katastrofy i wynikającą z niej grozę rzeczywistości. To jednak nie wystarcza. Równocześnie musi dramaturg prawdziwy mieć polot moralny. Dramat jest wyrazem zderzenia postaw i problemów moralnych. Elan moralny z konieczności musi cechować dramaturga. Gdy nie ma on go, gdy nie umie nas natchnąć zapałem i powagą moralną, dramat staje się suchy, nudny, nie porywa nas. Poza tym musi dramaturg mieć wielką skalę wrażliwości. Nie mogą mu być obce wzruszenia jak najsprzeczniejsze, bo przecież osoby występujące w dramacie przedstawiają z reguły różne typy reakcji uczuciowej — od szału do subtelnej poetyckości, od zachwytu do rozpaczy, od heroicznego polotu do chłodnego kombinatorstwa, sprytu, przebiegłości i fałszu. Wszystkie te osoby musi autor obdarzyć życiem uczuciowym, musi je naładować siłą psychiczną. By to mógł zrobić — musi przede wszystkim mieć sam w sobie bogactwo wzruszeń i siły psychicznej, bo w literaturze tak samo obowiązuje jak w innych dziedzinach życia zasada: „z próżnego nie nalejesz".

To połączenie chłodnego intelektualizmu, z żarem etycznym i komplikacją wewnętrzną daje dopiero w efekcie dramaturga. Nie potrzeba dodawać, że taka synteza uzdolnień jest wszędzie rzadka — u nas zaś może rzadsza niż gdzie indziej. Często nie dostaje nam jednego z elementów, skutkiem czego jest ubóstwo dramatyczne naszej literatury.

Rostworowski miał duże kwalifikacje urodzonego dramaturga. Ktokolwiek się z nim zetknął osobiście, albo widział go publicznie przemawiającego, niechybnie był zaskoczony gorączkową wręcz namiętnością jego wystąpień, żarem wewnętrznym, a równocześnie poprawnością i logiką jego wywodów. To połączenie cech tak sprzecznych — ognia z lodem — zaskakiwało naiwnych obserwatorów, którzy uważali, że — albo jest to świetny kalkulator, retor albo człowiek opętany jakąś ideą. Trzeba było widzieć jego gestykulację namiętną, to rzucanie, składanie ramion, te gorączkowe uderzania w mównicę, trzeba było równocześnie śledzić tok logiczny myśli, krytycyzm w niej się objawiający, żeby zrozumieć naiwność tych prostodusznych sądów o nim.

Był to bowiem człowiek-dramaturg. Myśl wyrażała się w nim gorączkowo, a gorączka uczuciowa nie niszczyła „kalkulatorstwa", konsekwencji i poprawności procesu myślowego. Dwa obce sobie żywioły współgrały.

Te cechy osobowości właśnie umożliwiły mu napisanie kilku sztuk, które pozostaną w literaturze polskiej. Należą do nich: Judasz, Kaligula, Miłosierdzie i ostatnia trylogia o tematyce i problematyce współczesnej.

Wystawienie „Judasza z Kariothu" — mimo, że nie jest to najlepszy dramat Rostworowskiego, umożliwi widowni zetknięcie się z prawdziwym dramatem. Problem jest postawiony przez Rostworowskiego śmiało i oryginalnie. I jest to prawdziwy problem — nie zakłamany. Problem zresztą wieczny, ogólnoludzki. Sprawa Judasza tak jak ją Rostworowski przedstawia — nie jest sprawą wyłącznie historyczną. Ona powtarzała się niechybnie przed historią rzeczywistego Judasza — i powtarzać się będzie niewątpliwie zawsze, gdy wielka idea zetknie się z rzeczywistością średniego człowieczeństwa. Wtedy wystąpią z reguły konflikty między reprezentantami idei a człowiekiem średnim, który zawsze woli bezpośredni pożytek niż zwycięstwo idei. Zwykle dramaturgowie kazali reprezentantowi idei ginąć, a „zwyciężać" średniakowi. Rostworowski postępuje inaczej. W jego dramacie „ginie" nie tylko Chrystus, ale także „średni człowiek" Judasz. To zresztą wzmacnia oczywiście komplikację zagadnienia i rozszerza perspektywy.

Rostworowski „ilustruje" problem na przykładzie najwyższym: Chrystusa i Judasza. Judasz nie jest bohaterem melodramatu. Nie obniża w niczym Chrystusa, raczej podwyższa go. Konflikt jest o tyle dramatyczniejszy, że nie mamy do czynienia z „czarną intrygą", lecz prawdziwą tragicznością.

Teatr Nowy wystawieniem Judasza wyraża swoją ambicję teatralną. Osądzić, czy ambicja ta została zrealizowana, można będzie dopiero po premierze. Jasne jest, że jak każda trudna rzecz, wymaga dramat Rostworowskiego od reżyserii i aktorów bardzo wielkich wysiłków. Ale jasne jest także, że dopiero przy dramacie wykazuje się wartość i praca artystów. Judasz zaś jest dramatem, Rostworowski zaś prawdziwym dramaturgiem. Bliższą charakterystykę utworu i gry podamy w sprawozdaniu popremierowym.

Wojciech Bąk

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, dnia 10 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Mechtyldy
Kalendarz słowiański — Grodzisława

Czwartek, dnia 11 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Leona WP.
Kalendarz słowiański — Jaromierza

Uwaga członkowie „Czytelnika"

Sp.Wyd. „Czytelnik" chcąc dać szerokim kołom swych członków możność poznania jednego z najpiękniejszych arcydzieł muzyki operowej, a mianowicie „Cyganerii" Pucciniego, wykupiła przedstawienie w dniu 16 kwietnia.

Członkowie „Czytelnika" mogą już nabywać bilety w cenie od 15,— do 70,— złotych w biurach Spółdzielni Wyd. „Czytelnik". Również czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" mogą otrzymać bilety po cenach zniżkowych.

Jutrzejszy Czwartek literacki

odbędzie się w auli Akademii Handlowej, przy Wałach Zygmunta Starego 2-3. W programie wieczór autorski znanego publicysty, pisarza i krytyka, J. N. Millera.

Przemysłowcy subskrybują

(c) Społeczeństwo wielkopolskie poniosło w minionej wojnie olbrzymie straty, wyrażające się cyfrą 10 miliardów złotych. Taki stan rzeczy przyczynia się do ogólnego zubożenia i ciężkiego położenia sfer gospodarczych, co uniemożliwia w dużej mierze należyte dokonywanie wpłat na poczet Pożyczki Odbudowy Kraju. Mimo tych trudności jednak, przemysłowcy poznańscy wpłacili już zaliczkowo 120 mil. złotych, co w porównaniu z dokonanymi subskrypcjami w innych częściach kraju, daje rezultat bardzo pomyślny.

Na zebraniu w dniu 21 ub. m. zwołanym przez Związek Przemysłowców na woj. poznańskie, uchwalono dalsze subskrypcje, biorąc pod uwagę poważne wydatki, jakich wymaga odbudowa kraju. Hasło do dalszych wpłat rzucił prezes Związku ob. F. Maciejewski, a zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję, wyrażającą gotowość kontynuowania akcji pożyczkowej.

Poświęcenie kaplicy ewangelickiej

(c) W ub. niedzielę, dnia 7 bm., odbyło się przy ul. Grunwaldzkiej 48 poświęcenie i otwarcie kaplicy polskiej parafii ewangelickiej w Poznaniu. Na uroczystość przybyli parafianie z miasta i okolicy oraz przedstawiciel władz wojewódzkich ob. mgr dr Pluciński. Nabożeństwo inauguracyjne odprawił i poświęcenia dokonał proboszcz parafii ewangelickiej ks. Karol Świtalski.

Program audycyj radiowych na czwartek, 11 bm.

5.57 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.00 Kalendarz historyczny; 605 Muzyka lekka; 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 7.20 Muzyka lekka na wszystkie rozgłośnie polskie; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 8.55 Wiadom. bieżące; 9.00 XXI Audycja z cyklu „Arcydzieła muzyki"; 10.00 Przerwa; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 12.20 Pieśni włoskie w wyk. Celiny Nahlik-Petry. Przy fortepianie Roman Jasiński; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce" — „Wspomnienie o Andrzeju Rątlowskim-Iłowskim"; 13.00 Audycja szkolna: „Polska pieśń wielkopostna" w wyk. orkiestry i chóru pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego; 13.15 Koncert dla szkół; 14.00 Dziennik południowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Kronika Poznania i Wielkopolski; 14.45 Muzyka rosyjska; 15.10 „Powitanie wiosny" — słuchowisko dla dzieci pióra Józefa Baranowskiego z muzyką Wiktora Buchwalda w wyk. zespołu radiowego; 15.30 Pogadankę pt. „Ciekawostki historyczne" wygłosi mgr Zdzisław Wójciak; 15.40 Praca Polskiego Czerwonego Krzyża; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna „Od Wisły do Łaby" w opr. Filipa Pakowskiego; 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Jak powstała nasza ziemia" inż. St. Wolskiego; 16.15 III Audycja z cyklu „Tańce polskie"; 16.55 Reportaż z cyklu „Na dalekim podolskim wschodzie" Antoniego Pawlikiewicza; 17.10 „Mozaika muzyczna". Wykonawcy: Maria Namysłowska (śpiew), Igor Iwanow (skrzypce), Michał Szopski (śpiew) i Władysław Szpilman (fortepian); 17.55 Wędrówka z mikrofonem; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 Audycja literacka; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja dla wsi: a) pogadanka, b) audycja świetlicowa; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Audycja z płyt w opr. prof. Karola Stromengera — Leoncavallo opera „Pajace"; 20.45 Słuchowisko pt. „Lompa", fragment sztuki Kazimierza Gołby, w opr. radiowym Zdzisława Hierowskiego; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 „Na fali PZZ"; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" z Bydgoszczy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na dzień następny; 23.35 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Źle zorganizowana akademia

W dniach od 7 do 14 bm. trwa w całym kraju „Tydzień Żołnierza Polskiego". Tydzień ten ma być wyrazem hołdu społeczeństwa dla bohaterskich żołnierzy, którzy w kilkuletnich nieprzerwanych walkach z najeźdźcą wewnątrz kraju i poza jego granicami wywalczyli nam upragnioną wolność. Tydzień jest równocześnie przypomnieniem, że społeczeństwo winne jest żołnierzowi wdzięczność za ofiarę zdrowia, krwi i życia, złożoną ofiarnie na polu walk i chwały.

Inaugurując Tydzień Żołnierza Polskiego w Poznaniu — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządziło w dniu 8 bm. w Teatrze Wielkim uroczystą akademię.

Z przykrością musimy stwierdzić, że po zakończeniu uroczystości słyszeliśmy zarówno wśród żołnierzy jak i publiczności liczne głosy uzasadnionej krytyki pod adresem organizatorów akademii. Sami odnieśliśmy wrażenie, że była to nieudała improwizacja.

Niewielka, choć przyznać trzeba, że zgrana orkiestra, ograniczyła się zaledwie do odegrania hymnu państwowego i jednego marsza. To było stanowczo mało. Dlaczego na akademii ku czci żołnierzy nie grała orkiestra wojskowa? Przemówienie wiceprzewodniczącej T. P. Ż. ob. Zofii Gałązkowej słyszane było niestety tylko na parterze. Cóż po owacji, która nie dochodziła do uszu większości słuchaczy? Z kilku prelekcyj — jedynie przemówienie majora Matwiejewicza wywarło silniejsze wrażenie. Nie można było doszukać się logicznego powiązania tematów i treści przemówień.

W części artystycznej — dyrektor Teatru Nowego — Henryk Szczerbowski wyrecytował dwa piękne wiersze: Słomińskiego — „Alarm" oraz Kuncewiczowej — „Kolęda". Artyści Teatru Wielkiego Stani Zawadzka i Prządza odśpiewali trzy pieśni. Akompaniował bardzo dobrze — dyr. Wojciechowski.

Publiczność opuszczała salę zawiedziona. Akademia ku czci żołnierza polskiego była imprezą nieudaną. Temu żołnierzowi należy się coś więcej. Nie można go traktować po macoszemu. Akademia powinna była mieć całkiem inny charakter. Już sama dekoracja sceny rozwiązaną być mogła najprostszymi środkami bardzo efektownie. Sztandary wojskowe, sprzęt wojenny, zieleń, efekty świetlne, statyści wojskowi i emblematy narodowe spełniłyby swój cel. Ustawienie na scenie kilku drzewek, nadających się jedynie do otoczeniu katafalku nie ratowało sytuacji.

Podobno jest w Poznaniu jakaś komisja, która zajmuje się oceną poziomu imprez przed ich urządzeniem. Trzeba, aby ta komisja krytyczniej podchodziła do powierzonych jej obowiązków. Nie wolno nam kompromitować się wobec zaproszonych gości zagranicznych. Kto nie potrafi przemawiać, niech lepiej milczy — kto nie umie organizować, niech się do tego nie zabiera.

T. P.

Środa, dnia 10 kwietnia 1946 roku

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Wieczór baletowy"; jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Powrót".

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Judasz z Kariothu" (premiera); jutro, godz. 18-ta — „Judasz z Kariothu".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka".

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Jaś i Małgosia".

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Doktór z musu".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Grzesznicy bez winy". **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Znachor". **„Muza":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Francja wyzwolona". **„Rialto":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzej kadeci". **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Varieté".

Premiera „Judasza z Kariothu"

Przygotowywany od dłuższego czasu „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego dziś o godz. 18-tej ma swe premierowe przedstawienie. Jedno z najlepszych dzieł polskiej literatury dramatycznej zyskało w Teatrze Nowym specjalnie staranną oprawę, stylowe, efektowne dekoracje i bogatą oprawę kostiumową. Reżyseruje sztukę R. Wasilewski. W poszczególnych rolach — E. Podborówna, J. Skubniewska, Z. Szczerbowski, T. Chmielewski, R. Kierczyński, M. Mirski, A. Olędzki, R. Wójtowicz, W. Konarski, Z. Maciejewski i szereg innych. Dekoracje Z. Szpingiera.

Film dla lekarzy

(c) Staraniem Miejskiego Wydziału Zdrowia zostanie wyświetlony w dniu 11. bm., o godz. 18.15 w Collegium Anatomicum, ul. Rektora Święcickiego 6 specjalny dźwiękowy film naukowy pt. „Chirurgia chorób płuc". Film jest przeznaczony dla lekarzy i studentów medycyny i wyświetlony będzie w sali wykładowej Zakładu Histonologii Wydziału lekarskiego U. P.

Wstęp za okazaniem legitymacji Pozn. Izby Lekarskiej wzgl. Uniwersytetu Poznańskiego oraz opłatą 5 zł od studentów medycyny na pokrycie kosztów własnych.

Kościuszko a Marcinkowski

Na powyższy temat będzie dzisiaj mówił prof. dr. A. Skałkowski w odczycie zorganizowanym w ramach wykładów powszechnych U. P. Odczyt odbędzie się o godz. 18-tej w sali fizyki Collegium Minus (Wały Wazów). Jutro o tej samej porze wykład prof. dr. L. Skubiszewskiego pt. „Rak i jego istota".

Wstęp 10 zł, dla młodzieży studiującej 5 zł.

Kierownik
techniczny margarynowni poszukiwany
Zgłoszenia specjalistów należy kierować do f-my
„AMADA" Gdańsk-Letniewo
ul. Załogowa 10 4-108

Gruźlica przyczyną samobójstwa

(w) W ubiegły piątek odnaleziono nad jeziorem w Krzyżownikach, pow. Poznań, zwłoki topielca. Zaalarmowane władze M. O. stwierdziły w toku dochodzeń, że utopionym jest niejaki Władysław Opoczyński, lat 56, zam. w Krzyżownikach, a powodem samobójstwa była gruźlica, na którą denat chorował od kilku lat.

Zawód miłosny powodem samobójstwa

(w) W czwartek ub. tygodnia, popełnił samobójstwo Henryk Siuda, lat 35, zam. przy ul. Tęczowej 38. Zawezwane na miejsce wypadku organa M. O. ustaliły, że denat popełnił samobójstwo na skutek doznanego zawodu miłosnego i nałogowego alkoholizmu. Siuda osierocił dwoje nieletnich dzieci.

Wypadek został przypadkowo zauważony przez członka Komisji Mieszkaniowej, który przybył do Siudy celem zbadania warunków mieszkaniowych, a zauważywszy przez okno wiszącego na środku pokoju właściciela mieszkania, zawezwał Milicję Obywatelską.

Zwłoki mężczyzny w lasku golęcińskim

(w) W odległości 400-tu metrów od jeziora golęcińskiego znaleziono w ub. czwartek zwłoki mężczyzny. Zawezwane władze M. O. stwierdziły, że zamordowanym jest niejaki Jerzy Sabela, lat 18, zam. w Poznaniu przy ul. M. Focha 36, m. 17, który zaginął w dniu 1. bm. Badanie lekarskie ustaliło, że Sabela został zabity serią wystrzałów z automatu.

Zwłoki oddano do dyspozycji prokuratora. Dochodzenia w toku.

KOMUNIKATY

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego komunikuje, że egzaminy maturalne dla eksternów (z zakresu ukończenia 4 klas gimnazjalnych i liceum) odbędą się w maju przy Państwowym Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Podania należy składać do Kuratorium Okręgu Szkolnego, Poznań, ul. Zwierzyniecka 20 najpóźniej do 20 kwietnia br. Początek egzaminów 10 maja. Do podania o dopuszczenia do egzaminu eksterni dołączają: a) metrykę, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo niekaralności sądowej, d) oznaczają wydział i język obcy, e) życiorys z zaznaczeniem studiów, f) wykaz lektury z języka polskiego i obcego, g) 2 fotografie. 4-148

Zw. Zaw. Pracowników przy Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu podaje dalszy wykaz ofiarodawców na fundusz dożywiania studentów U. P.: „Getezet" inż. W. Gadomski — 2.000 zł; Michałkiewicz, Kornacki — 1.500 zł; Starostwo Pow. Chodzież — 1.000 zł; A. Jeżewski, adwokat — 500 zł; Nadleśnictwo Państw. (Pleszew) — 394.50 zł; Wydz. Prod. Roślinnej Woj. Izby Rolniczej — 350 zł; pracownicy Prokuratorii Generalnej — 315 zł; St. Bródka (Stęszew), I. Sobaszkiewicz, A. Kujawa po 200 zł; W. Kędzia, M. Brencz, „Dom Handl." Tyliński — Radłonek, J. Galiński po 100 zł; A. Kamiński (Łódź) 150 zł; Wł. Wilicki — 50 zł.

Zarząd Zw. Polskich Artystów Plastyków, Okr. Poznański podaje do wiadomości, że grafiki (nieoprawne w kilku egzemplarzach) na wystawy w Rapperswilu i Moskwie należy składać do dnia 12. bm. w Muzeum Wielkopolskim. Z dniem 24. bm. upływa termin składania prac na wystawy wiosenne Z. P. A. P.

Kto wie, gdzie przebywają obecnie: Belen Zenajda, ur. 28. 6. 1910 w Leningradzie i jej córka Inga, lat 13; **Domski Karol,** ur. 1919 w Petlikowcach Nowych, pow. Buczacz, a widziany w listopadzie na dworcu w Poznaniu; **Lucjan Hryhorcewicz,** syn Leonarda, lat 19, i **Bogusław Hryhorcewicz,** syn Leonarda, lat 14, wywiezieni przez Niemców w okolice Poznania; **Pasternak Tadeusz,** ur. 1900, syn Ignacego i Tekli, zamieszkały poprzednio we Lwowie; **Szeparowicz Jerzy,** lat 55, z żoną Antoniną z d. Bączkowską, i córka Weronika, lat 6, ewakuowani w r. 1945 z Nadleśnictwa Suchodoł, p-ta Spas, pow. Dolina; **Dąbrowski Marcin,** lat około 60, ur. we Lwowie; **Jakubik Agata,** ur. 1913 w Klecku, pow. Równo, córka Jakuba; **Aleksandrowicz Marian,** ur. w r. 1923, syn Apolonii; **Bogoja Michał,** ur. 1906 w Nowym Sączu, syn Stanisława i Walerii z d. Grzyb; **Franczuk Józefa** z córką Danutą, ur. 1938 r. w Styju, ojciec Franciszek; **Marek Jan,** ur. 1895 w Mościskach, zamieszkały Lwów, Duża Sygnówka, z zawodu kolejarz; **Szpak Bolesław,** ur. 1924, zamieszkały w r. 1939 we wsi Kurszęnowicze, pow. Baranowicze; **Zapolska Maria,** ur. 1897 w Dziewietnikach, woj. lwowskie, córka Józefa; **Stefanowicz Józef,** ur. 1918 w Oszmianie, syn Jana i Marii, który przebywał we wsi Droskał, pow. Zielona Góra, woj. poznańskie.

Informacje do P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5.

Cech Szewców i Cholewkarzy w Poznaniu. Walne zebranie likwidacyjne starego Cechu Szewców i Cholewkarzy w Poznaniu odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków dnia 15. 4. 1946 r. o godz. 18-tej w sali „Loży", ul. Grobla nr 25. — Zarząd.

Zebrania w dniu 11 kwietnia

Miejski Komitet Str. Demokratycznego — godz. 17-ta w lokalach własnych, przy ul. Wyspiańskiego 10.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

6 kwietnia 1946 roku

Zawarli śluby: Władysław Małecki — Anna Stachowiak; Władysław Kasprzak — Zofia Przewłocka; Roman Aleksander Przybył — Marta Pałacz; Konrad Weinert — Helena Mańczak; Jan Glapa — Bronisława Rybowiak z domu Pietsch; Zygmunt Dojaś — Zdzisława Antonina Dębowska; Antoni Lebecki — Zofia Proch; Zdzisław Cegłowski — Irena Jadwiga Kozieł; Henryk Zenon Roman Ratajczak — Helena Kulcenty; Feliks Kołodziejczak — Zofia Szulz; Edward Kuban — Genowefa Andrzejak; Hieronim Goroński — Maria Kokornaczyk; Nikodem Jakubowski — Władysława Rogacka; Mieczysław Siłecki — Helena Zacharzewska; Marian Kuczkowski — Zdzisława Maria Kaszarek; Feliks Jurczyński — Zofia Woźniak z d. Klemińska; Bronisław Mnich — Urszula Maria Rudnicka; Józef Chraplewski — Maria Nowicka; Kazimierz Praczyk — Bolesława Józefa Piątek; Sylwester Płotkowiak — Cecylia Rzepa, Leon Skotarczak — Leokadia Antoniewicz; Ludwik Bernard — Helena Idziak; Wojciech Grześkowiak — Karolina Siudak; Henryk Michał Czechowski — Jadwiga Wiktoria Nowomiejska; Jan Katz — Cecylia Czyżewska; Jan Walczak — Lubow Akimowa z d. Riebkowiec; Leon Majchrzak — Stefania Majewicz.

Urodzenia: Andrzej Karasiński; Mirosława Gratkowska; Andrzej Cieślewicz; Piotr Banachowicz; Andrzej Jędrzejczak; Piotr Ławniak; Ryszard Szczepaniak; Halina Prałat; Jan Godorac; Elżbieta Zawal; Urszula Nowak; Florian Przychodzki; Lidia Kaczmarek; Marian Olejniczak; Tadeusz Palczewski; Henryk Krasicki; Alicja Kubasik; Ryszard Wiśniewski; Irena Garlińska; Liliana Kowalska; Czesław Roszyk; Wojciech Baraniak; Irena Tomczak; Barbara Leczyk.

Zanotowano zgony: Maria Kucharska z d. Wojtasik, 77 lat; Mirosława Złota, 3 lata; Ryszard Wiśniewski, 2 dni; Danuta Barbara Galicka, 4 miesiące; Joanna Narożna, bez zawodu, 38 lat; Wojciech, Kazimierz Sierżant, 3 miesiące; Wojciech Tubacki, tokarz 50 lat; Jan Laurentowski, bankowiec, 52 lata; Konstancja Majchrzak z d. Paszek, 74 lata; Helena Napierała, studentka, 29 lat; Krystyna, Helena Kasperkowiak, 1 miesiąc; Marcin Pilarski, sternik, 65 lat; Andrzej Jasnuszyński, podróżujący, 87 lat; Teresa Radke z d. Späth, 64 lata; Kazimierz Jeżewski, 1½ roku; Zbigniew Aleksander Knotolił, 5 tygodni; Jan Kalinowski, mechanik, 84 lata; Henryk Siuda, bednarz, 35 lat; Wojciech Biela, robotnik 69 lat; Wiktor Grzegorzewski, emer. prokurator Sądu Grodzk., 67 lat; Juliusz Gabler, 8 miesięcy.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

GNIEZNO

Budżet miasta Gniezna pod znakiem daleko idących oszczędności

(pr) W sali ratusza odbyło się zebranie Miejskiej Rady Narodowej. Podano m. in. do wiadomości, że Gniezno otrzyma w najbliższych dniach 700 ton węgla, przeznaczonego na rozprowadzenie wśród ludności. Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie komisji kontrolnej z gospodarki drukarni państwowej „Lech" w Gnieźnie, przy czym wysunięto szereg zastrzeżeń. Sprawozdanie komisji przekazane zostanie Wojewódzkiej Radzie Narodowej ze specjalnym zaznaczeniem, a decyzję Miejskiej Rady Narodowej w tej sprawie postanowiono wstrzymać do czasu jej wyświetlenia.

Rozpatrując sprawę dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, Rada powzięła uchwałę utworzenia w miejsce dotychczasowego Urzędu Mieszkaniowego referatu kwaterunkowego.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie budżetu. Przyjmując za zasadę, że miasto nie wypełni należycie swych zobowiązań finansowych, o ile nie nastąpi kompresja budżetu, mającego charakter czysto wegetacyjny, uchwalono budżet, zamykający się sumą 11 501 187,00 zł po stronie dochodów i 13 726 313,00 zł po stronie wydatków tak, że niedobór sprowadza się do kwoty 2 225 126,00 zł (dotychczas deficyt wynosił 4 873 996,00 złotych). Uwzględniono zatem tylko wydatki najkonieczniejsze, wysuwając na pierwszy plan potrzeby szkolnictwa.

W związku z uchwaleniem budżetu wyrażono uznanie dla włodarza miasta, prezydenta Bronisława Kubackiego, za oszczędnie prowadzoną gospodarkę samorządu gnieźnieńskiego.

MARGONIN pow. Chodzież

Do szeregu nowozałożonych Komórek P. P. S. w powiecie chodzieskim, dochodzi nowozałożona placówka w Margoninie przez sekretarza pow. ob. Czapczyka. Jako mężów zaufania wybrano ob. ob.: Hofmanna Józefa i Pietrzyńskiego Fr.

(Ko) **Za kradzież wyrobów ceramicznych** odpowiadało przed sądem 14 pracowników Fabryki Porcelitu. W międzyczasie towar wartości 21 954,80 zł został w przeważającej części zwrócony. Sąd wydał wyrok nast.: 15 osób po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, 2-ch na tydzień z zawieszeniem na 2 lata, 1-go uniewinniono, gdyż towar został zwrócony w całości.

(Ko) **W miesiącu Morza Polskiego** w lutym odbyła się 10. 2. br. akademia morska w Strzelnicy. Na program złożyły się: referat, deklamacje, tańce, chór rewelersów i chór gimnazjalny. Sala była zapełniona.

CHODZIEŻ

Partie polityczne w Chodzieży

Ostatnio odbyły się odprawy powiatowe dwóch czołowych partii robotniczych.

Przy udziale delegatów całego powiatu odbyły się obrady Polskiej Partii Socjalistycznej.

Obszerny referat wygłosili sekretarz pow. tow. Czapczyk na temat faktycznej sytuacji gospodarczej, skarbnik powiatowy tow. Rybak na temat ideologii najstarszej w Polsce partii, oraz znaczenia bloku wyborczego.

W dyskusji poruszono sprawy terenowych niedomagań: w Oleśnicy, Trojance i Próchnowie.

Zebranie Pow. Komitetu Polskiej Partii Robotniczej odbyło się również w ub. niedzielę pod przewodnictwem tow. Kiniorskiego. Po wyborze prezydium, omawiano sprawy lokalne i działalność komórek terenowych z akcji osiedleńczej. Zabierali głos: delegaci z Budzynia, Stróżewa, delegat Województwa, tow. Dominiak w sprawie repatriantów i tow. Daleki, w sprawie wyborów.

STRZELCE

Dnia 19 marca br. na terenie tut. powiatu odbyło się otwarcie lokalu powiat. P. P. S. i świetlicy. Otwarcia dokonał I sekretarz P. K. P. P. S. ob. Brauman Stanisław przy licznym udziale przedstawicieli partii politycznych jak również urzędów państwowych i samorządowych.

Na zakończenie przemawiał burmistrz miasta ob. Zakrzewski Wł., który podkreślił w swoim przemówieniu działalność P. P. S. i rolę świetlicy na terenach nowoodzyskanych. (nad)

ŚWIEBODZIN

Święto pieśni w Świebodzinie

(pro) Świebodzin gościł chór im. Fryderyka Chopina z Nowego Tomyśla, który pod dyrekcją ob. Golińskiego dał jednorazowy koncert pieśni w wykonaniu chóru męskiego i mieszanego z udziałem solistek. Miejscowy chór „Harfa" pod dyrekcją ob. K. Seidlera przywitał gości przed rozpoczęciem koncertu hasłem F. Nowowiejskiego „Polskiej Pieśni Cześć" po czym dyrygent tegoż chóru zwrócił się do gości, dziękując im za przybycie na Ziemię Lubuską. W imieniu gości przemawiał prezes chóru ob. Ptak, który jako upominek wręczył miejscowemu chórowi na ręce dyrygenta, partyturę mszy polskiej Żukowskiego.

Goście rozpoczęli koncert staropolską pieśnią „Gaude Mater Polonia" Gorczyckiego w wykonaniu zespołu męskiego, po czym cały chór odśpiewał sześć pieśni, wypełniając pierwszą część programu. Na zakończenie pierwszej części ob. Perlakówna wykonała melodeklamację „Kochajcie waszą pieśń". Drugą część koncertu wypełniły pieśni w układzie na chór męski. Atrakcją dnia był występ solistki ob. Zwierzyńskiej, która zdobyła z miejsca wszystkich słuchaczy. W ostatniej części chór mieszany wykonał kilka pieśni trudniejszych, wzbudzając duże zainteresowanie. Na zakończenie cała sala odśpiewała „Rotę".

Na ogół uznać należy wielki wkład pracy jaki zespół położył w krzewieniu kultury śpiewaczej.

Odpowiadamy czytelnikom

Obywatel z Tamy Garbarskiej — Uwagi zupełnie słuszne. Rozumie je też dyrekcja MPKE, lecz istniejące na razie trudności nie pozwalają na przeprowadzenie linii tramwajowej do Tamy Garbarskiej.

P. J. W. — W sprawie adresu Komisji Specjalnej prosimy patrzeć: „Głos Wielkopolski nr 98 z dnia 9 bm., str. 5 w komunikatach.

P. Dolatowa — Wyrażamy Pani uznanie za poruszenie tej sprawy. Bo rzeczywiście, sprawa eksploatacji szmat, żelastwa i papieru w dobie dużych trudności powojennych jest tak ważka, że czas by już było zorganizować wielką zbiórkę tego — jakby nie było — **cennego surowca.** Pamiętamy wszyscy dobrze, jaką wagę przykładał okupant do zbiórki papieru, kości czy żelastwa. Mamy nadzieję, że właściwe czynniki zainicjują w najbliższym czasie akcję, która dać może polskiemu przemysłowi duże korzyści.

P. Edmund Stachowiak z Jarocina — List Pana przeczytaliśmy w redakcji z dużą dozą wesołości. Abstrahując jednak od tego, nie możemy nie przyznać Panu racji. Z tymi poniemieckimi maszynami do pisania jest rzeczywiście sporo kłopotu. Trzeba całą uwagę kierować na sens czytanego maszynopisu, żeby nie... wybuchać śmiechem. Bo co np. znaczy takie zdanie: „zlozone podanie prosimy odebrac z naszego urzedu i wyslac je do Zarzadu Panstwowego, zeby zazadal wlasciwych papierów."

Takie pismo wychodzi z Urzędu polskiego bez poprawek. Przecież podpisujący ten list urzędnik powinien czytając tekst, dodać piórem konieczne akcenty. A o wstawieniu polskich czcionek do maszyn trzeba już pamiętać. (t. h. n.)

Dzisiaj o godzinie 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży, przy ulicy św. Marcina 8 odczyt dra M. Rajewskiego pt.:

„Radar - wynalazek, który przyspieszył zwycięstwo"

11859

Dnia 8 kwietnia 1946 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i jedyny brat, śp.

Dr Marian Dzięgiecki

lekarz i aptekarz, kpt. rez. W. P.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 kwietnia br., o godz. 10.30 z kostnicy cmentarza w Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie nazajutrz o godzinie 9-tej w kolegiacie farnej.

W głębokim smutku pogrążone
żona i siostra

Poznań, Szkolna 11.

Dnia 8 kwietnia 1946 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

Roman Grus

lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. 4. 1946 roku, o godzinie 10.30 z kostnicy cmentarza w Górczynie. Msza św. żałobna z wigiliami w czwartek, 11. 4. 1946 roku o godzinie 8-mej rano w kaplicy przy al. Przybyszewskiego.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Opalenicka 57.

11789

Dnia 8 kwietnia 1946 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, najukochańsza córka i siostra, śp.

z Brukwickich

Maria Gowarzewska

przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 kwietnia rb. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z córeczką i rodzice.

Poznań, Lignica, Bydgoszcz, Detroit.

11867

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Mogilnie podaje do wiadomości publicznej, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne na wniosek osób, wpisanych:

a) do II grupy niemieckiej listy narodowej:

1.	Kirschner Małgorzata	ur. 3. 3. 1901 w Siedmiogrodzie, pow. Brasso (Węgry), córka Daniela i Ernestyny z d. Höhne, wyznania rzym.-kat., robotnica, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Górze, pow. Mogilno. R. 34/45;
2.	Kirschner Elżbieta	ur. 12. 2. 1927 r. w Szydłowie, pow. Mogilno, córka Małgorzaty Kirschner, wyznania rzym.-kat., robotnica, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Górze, pow. Mogilno. R. 12/46;
3.	Kirschner Erika	ur. 8. 2. 1930 w Nowej-Wsi, pow. Mogilno, córka Małgorzaty Kirschner wyznania rzym.-kat. robotnica, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Górze, pow. Mogilno. R. 11/46;

b) do III grupy niemieckiej listy narodowej:

4.	Ks. Bielski Henryk	ur. 4. 5. 1889 w Trzebczu, pow. Chełmno, syn Józefa i Anieli z d. Schapler, wyznania rzym.-kat., duchowny, zamieszkały w czasie wpisania na niemiecką listę narodową w Juncewie, pow. Żnin, w dniu 1. 1. 1945 w Pakości, pow. Mogilno, a obecnie w Juncewie, pow. Żnin. R. 22/46;
5.	Oltmann Urszula	ur. 1. 5. 1928 r. w Gorzycach, córka Ignacego i Ireny z domu Eichstaedt, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową w Żydowie, pow. Oborniki, w dniu 1. 1. 1945 r. w Słaboszewie, pow. Mogilno, a obecnie w Marlewie, pow. Wągrowiec. R. 17/46;
6.	Kopp Irena z d. Lewandowska	ur. 8. 3. 1908 w Osiu, pow. Świecie (Pomorze), córka Leona i Amalii z d. Dobrowolska, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, pow. Mogilno. R. 14/46;
7.	Zwillich Emma	ur. 2. 4. 1875 r. w Jankowie, pow. Mogilno, córka Juliusza i Henriety z d. Goede, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, pow. Mogilno. R. 25/46;
8.	Liepelt Józefa z d. Płaszczykowska	ur. 3. 3. 1894 r. w Orłowie, pow. Inowrocław, córka Józefa i Antoniny z d. Pietrzak, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, pow. Mogilno. R. 18/46;
9.	Liepelt Aniela	ur. 13. 9. 1914 r. w Pakości pow. Mogilno, córka Ernesta i Józefy z d. Płaszczykowska, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, pow. Mogilno. R. 19/46;
10.	Liepelt Florentyna	ur. 21. 4. 1926 r. w Pakości, pow. Mogilno, córka Ernesta i Józefy z d. Płaszczykowska, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, powiat Mogilno. R. 20/46;
11.	Zwadziuch Jan	ur. 27. 7. 1873 r. w Krojance, pow. Złotowo (Pomorze), syn Jana i Apolonii z d. Pope, wyznania rzym.-kat., były listonosz, zamieszkały w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, powiat Mogilno. R. 8/46;

c) do IV grupy niemieckiej listy narodowej:

12.	Zwadziuch Maria z d. Bilicka	ur. 1. 2. 1872 w Łopiennie, pow. Wągrowiec, córka Michała i Julianny z d. Polcyn, wyznania rzym.-kat., bez zawodu, zamieszkała w czasie wpisania na niemiecką listę narodową i dnia 1. 1. 1945 r. oraz obecnie w Pakości, pow. Mogilno. R. 9/46.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym donosiły natychmiast tutejszemu Sądowi.

Mogilno, dnia 5 kwietnia 1946 r.

4-101

Sąd Grodzki

Dnia 8 kwietnia 1946 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana mama, teściowa i babcia śp.

z Jakubowskich

Teofila Chmielewska

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 kwietnia br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 13 kwietnia rb., o godz. 8-mej w kościele parafialnym na Jeżycach.

W smutku pogrążeni
córka z mężem i synkiem

Poznań, Kraszewskiego 9b, m 5.

11792

Dnia 6 kwietnia 1946, zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, wujek i szwagier śp.

Antoni Waśkowiak

maszynista kolejowy

przeżywszy 34 lata.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia rb., z kaplicy cmentarza w Górczynie o godz. 10.30.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z córeczką i synkiem wraz z rodziną

Poznań, Śniadeckich 5.

11688

Dnia 1 kwietnia 1946 r. zginął tragicznie nasz najukochańszy syn i brat śp.

Jerzy Sabela

student Uniwersytetu Pozn. w wieku lat 18

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 10 kwietnia br., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. odprawi się w piątek, 12 kwietnia rb., o godz. 8-mej w kościele św. Michała, przy ul. Matejki.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i siostra

Poznań.

11748

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony, naszej mamusi, śp.

z Połczyńskich

Marii Strażyńskiej

odprawiona zostanie msza św. żałobna w sobotę, dn. 13 kwietnia 1946 r., o godz. 8.15 w kościele parafialnym w Naramowicach.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi

Poznań, Naramowicka 58.

11302

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki śp.

Wandy Ratajczakowej

odprawiona zostanie msza św. w piątek, 12 kwietnia 1946 r., o godz. 7.30 w kościele paraf. na Jeżycach,

o czym zawiadamiają
córki

11628

Obuwie gumowe
dziecięce, damskie i męskie
Artykuły techniczne gumowe
pasy zapędowe - płyty - węże - uszczelki
poleca
„GETEZET"
Inż. W. Gadomski i Ska
HURTOWNIA CHEMICZNA Nr 31
w Poznaniu, Plac Wielkopolski nr 5
uznana przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego
11479

Uwaga!
44-07 brzmi nasz numer telefonu który ułatwi i przyśpieszy kupno i sprzedaż maszyn do pisania, liczenia i powielaczy, oraz naprawy i przeróbki wszelkich maszyn biurowych
ReMa MASZYNY BIUROWE
właśc. Wacław Czajka i Ska 11601
Poznań, ulica Św. Marcina 5

Tragarzy kupię większą ilość
profil 16 i 18 powyżej 5 mtr. długości
DANECKI BUDOWNICZY
Raczyńskich 3 11515 tel. 31-43

Dypl. absolwent Akademii Handlowej w Poznaniu obejmie kierownicze stanowisko — w przemyśle rolnym lub spółdzielczości. Długoletnia praktyka z zakresu zagadnień związanych z rolnictwem.
11654 Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 4.181

Drożdże
Przyjmujemy zamówienia
na dostawę świąteczną
Państwowa Centrala Handlowa
Oddział w Poznaniu
Św. Marcin 65, telefon 44-63, 35-18
4-87

LAMPY RADIOWE
serii: A.C.D.E.K.U.i V.
oraz amerykańskie
odbiorniki wycieczkowe
walizkowe
AKUMULATORY 1, 2 v.
Aparaty do badania lamp
Biuro sprzedaży
RADIOEKSPERT
w przedwojennym lokalu
Poznań, Śniadeckich 1 tel. 65-53 I ptr.
11861

Hacele
27 zł kg
Spółdzielniom i Kupcom wysyłamy za zaliczeniem. „Unia" Śląskie Zjednoczenie Handlowe Sp. z o. o. Katowice, Zamkowa 20, tel. 366-89.
Na żądanie przesyłamy cennik na emalię, wiadra, gwoździe, blachy i art. gospodarcze. 4-93

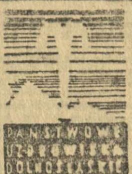

Cieplice-Zdrój
(pow. Jelenia Góra)
347 m n. p. m.
REUMATYZM - SCHORZENIA STAWÓW - WSZELKIE STANY WYCZERPANIA - CHOROBY KOBIECE
4-94

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
10843

Uwaga! Główki do syfonów
Plomby ołowiane
Plombownice poniklowane
dostarcza:
Wytwórnia
„Ołów-Łódź"
Łódź, Pl. Wolności 10
Tel. 155-04 4-84

SALON SZTUKI
„Silva Rerum"
SP. Z O. O.
Armii Czerwonej 4
KUPUJE * SPRZEDAJE
obrazy * dywany * antyki
porcelanę i kryształy
11819

Manila
Hurtownia Cukrów
Czekolady-Herbaty
Kawy
Poznań Św. Marcin 66/67
11623

Rutynowany kupiec-przemysłowiec
26 lat na kier. stanowiskach poszukuje odpowiedniej posady
Oferty „Głos Wielkopolski" nr. 11552

Ogrodnictwo
handlowe poszukuje pomocnika lub ogrodnika samodzielnego
GNIEZNO, Witkowska 7
11655

»BAŁTYK«
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7. Tel. skład 27-63
poleca: żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne.
Hurt Detal
10651

Nasiona najlepszej jakości poleca
Specjalny Skład i Hodowla Nasion **Aleksander Szyfter**
Poznań, ul. Wielka 11 :-: Telefon 22-50, 35-07
11167

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali „Erne-Motor"
Poznań, ul. Mylna 38-40
poszukują
1. na stanowisko **kierownika działu administracyjno-handlowego** księgowego z długoletnią praktyką
2. **kalkulatora**
3. **ekspedienta** z branży samochodowej, wzgl. żelaznej
4. wykwalifikowanych **tokarzy**
5. wykwalifikowanych **ślusarzy** narzędziowych
Wnioski na stanowisko kierownika administracyjno-handlowego i kalkulatora należy nadesłać wraz z życiorysem. 4-58

Wolne posady

Chemiczki wykwalifikowanej do prac analitycznych w laboratorium fabrycznym poszukujemy. Oferty z życiorysem składać „Głos Wielkopolski" nr 10769.

Kreślarz-technik do poważnej fabryki potrzebny. Oferty z życiorysem składać „Głos Wielkopolski" nr 10770.

Szewcy na korkowce, damskie, męskie, szyte potrzebni. St. Zawal, skład obuwia, Rynek Łazarski, tel. 79-16. 11209

Ucznia
POSZUKUJE zaraz
Pracownia Obuwia
A. PARZYSZ
Poznań, Grunwaldzka 25
11496

Księgowego, maszynistkę, poszukuje Hurtownia Drogeryjna. — Życiorysy, warunki do „Głosu Wielkop." nr 11237.

Młodszy blacharz potrzebny. „Lamina" Piekary 9, w podwórzu parter, od 16—18-tej. 11323

Kucharka do restauracji potrzebna. Zgłosz.: Wł. Kaniewski, Gostyń, restauracja. 11426

Ekspedientki(ta) branży spożywczej z dobrymi poleceniami poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 11774.

Gosposia do prowadzenia gospodarstwa domowego i nadzoru dzieci potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia Młyńska 2, m 18, od 13—15-tej. 11714

Ekspedient branży skórniczej potrzebny na wyjazd. Zgłoszenia Młyńska 2, m 18, od 13 do 15-tej. 11715

Przeniosłem
pracownię futer na
Nehringa 6 Łazarz
M. W. Goździejewicz
11590

Potrzebni od zaraz: księgowy-bilansista z praktyką w księgowości przebitkowej oraz 4 **pomocnice księgowego** ze znajomością pisania na maszynie. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw wysłać pod adresem: Państwowa Przędzalnia i Tkalnia Lnu „ODRA" Lubawa, ul. Kamieniogórska nr 34, pow. Kamieniogóra, Dolny Śląsk, stacja kolejowa Lubawsk. 4-112

Bednarza do stałej lub sezonowej pracy poszukuje zaraz Państwowa Kwaszarnia Kapusty i Ogórków nr 16 w Janowcu Wlkp. Warunki płacy w/g umowy. Oferty kierować wprost do Kwaszarni. 4-110

Księgowa obeznana z buchalterią mleczarską potrzebna, warunki do omówienia. Zgłoszenia nadsyłać: Mleczarnia Luskowo, pow. Starogard. 4-104

Fotoreportera zatrudni na dogodnych warunkach redakcja nowopowstającego tygodnika ilustrowanego w Poznaniu. Zgłoszenia codziennie od 10—12-tej, ul. Armii Czerwonej 1, I piętro. 11640

Pomocnik szewski na damskie obuwie także poza dom potrzebny. Skład obuwia, Wrocławska 28/29 11629

Dekarzy do krycia dachówką ca 20.000 m^2, stolarzy budowlanych do nowych i remontu istniejących otworów ca 1500 szt. natychmiast na wyjazd potrzeba. Bukowska 26, m 7, II ptr., godz. 16—20, lub codziennie Puszczykówko, Niwka 9 11621

WODY KOLOŃSKIE
Perfumy Kremy Pomadki
Drogeria Merkur
Tadeusz Biedermann
Poznań, Górna Wilda 19
11642

Krawcowe samodzielne, pierwszorzędne na miarowe suknie. „Femina" Fredry 4. 11611

Chłopiec do posyłek potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11620.

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na dobrych warunkach. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11606.

Czeladnik szewski potrzebny zaraz. Dębiec, Św. Trójcy 16. 11603

Pomocnik obuwniczy na reperacje potrzebny zaraz. Kilińskiego 3. 11602

Fryzjerka dobra siła zaraz potrzebna. Mierkiewicz, Kraszewskiego 13. 11590

Krawcowa może się zgłosić. Stanek, Półwiejska 31, m 10. 1 584

Gosposia czysta, uczciwa, potrzebna zaraz. Zgłoszenia I-a „Kalifornia" Marsz. Focha 48, tel. 70-70. 11562

Pomocnik szewski i uczeń potrzebni. Górna Wilda 115 m 4. 11555

Krawcowa potrzebna. Wytwórnia trykotów, ul. Zwierzyniecka 41, m 8. 11550

Dziewczyna do dwojga dzieci i lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Żupańskiego 6, m 16. 11547

Przychodnia pom. domowa uczciwa z gotowaniem może się zaraz zgłosić. Kwiatowa 4, piekarnia. 11546

Pomocnik na wyroby siodlarskie potrzebny od zaraz. Śniadeckich 1. 11531

Posługę z praniem. Jeżycka 41, m 5. 11529

Maszyniarka zaraz. Pracownia Czapek, M. Focha 86. 11525

Biuralistka z praktyką, biegle stenografująca potrzebna. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11506

Panienka z ukończoną szkołą handlową szybko orientująca się potrzebna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11505.

Fotolaborantkę zatrudni Fotoprace, M. Focha 51. 11504

Pomocnica domowa ze znajomością gotowania potrzebna do Warszawy od 15. 4. Zgłoszenia Rybaki 10, m 8, od 13—17-tej. 11501

Chłopiec do posyłek potrzebny. Zgłoszenia Chmielewski, Stary Rynek 48. 11676

Służąca z gotowaniem lub bez Przecznica 1, m 1, wejście z ulicy. 1333

Książkowa bilansistka do składu artykułów technicznych potrzebna. Oferty z życiorysem do „Par" Ratajczaka 7, pod 4.176. 11659

Fryzjerka potrzebna od zaraz. Mielżyńskiego 22. 4-125

Maszynistka potrzebna. Zgłoszenia osobiste PAP, Mielżyńskiego 8. 4-123

Potrzebna panienka do dziecka na stałe i na letnisko może być sierota, konieczne referencje. Dąbrowskiego 14/16 m 9. 11676

Szuka posady

Dypl. mistrz ślusarski budowl. maszyn, 20 lat samodzielny, poszukuje posady także na wyjazd. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11651.

Krawcowa domowa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11638

2 młynarzy poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11626.

Pseudoliterat, niedoszły muzyk władający francuskim, niemieckim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11615.

Szofer z długoletnią praktyką, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11600.

Księgowy bilansista, rutynowany (system przebitkowy). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11583.

Absolwent szkoły mleczarskiej poszukuje kierownictwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11581.

Szofer młody praktyką warsztatową szuka posady. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11565

Kto da jakąkolwiek pracę inteligentnej piszącej na maszynie, ładny charakter pisma, panience. Miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11564.

Lakiernik samodzielny szuka pracy, również wyjazd. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11549

Wdowa inteligentna z córeczką 6-letnią zajmie się gospodarstwem na wsi lub w pensjonacie blisko Poznania. Of. „Głos Wielkopolski" nr 11544

Posady gospodyni poszukuję od zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11543.

Młody zdolny szofer z zielonym prawem, poszukuje posady za niskim wynagrodzeniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11538.

Maszynistka znająca stenografię poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11527

Ogrodnik kawaler poszukuje posady od zaraz. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11521.

Przychodnia poszukuje prania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11497.

Kucharka poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11493.

Nauka

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny, Jana Szczurka Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 11308

Hurtownia
cukrów
czekolady
keksów
A. Krużycki
Stary Rynek 93 I ptr
● *Wybór wielkanocny!*
11845

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 3-254

Angielka udziela lekcyj angielskiego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10859.

Wyższy Kurs Księgowości ramowego planu kont systemem przebitkowym rozpoczynam 15-go. Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 4-86

Konwersacji francuskiej poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11649.

Lekcji polskiego poszukuje Oferty z kwalifikacjami: „Głos Wielkopolski" nr 11648.

Kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się pierwszego maja. Stanisław Przybylski. Marsz. Focha 86. 10706

Sprzedaże

Meble wyściełane
jadalnie, gabinety, sypialnie, kuchnie, pojedyncze meble
wielki wybór — tanio.
Magazyn mebli
H. LEŚNIEWICZ,
Poznań, Św. Marcin 74.
11154

Meble różne okazyjnie. Magazyn Mebli, Rybaki 6 telef.: 49-56. 8563

Korki, maszyny, narzędzia do ich wyrobu kupuje — sprzedaje — Krakowska Fabryka Korków, Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91. 3-281

Biurko, lodówkę, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11646.

Parcelę 2350 m^2 zalesioną częściowo, przy lesie w Łęczycy, koło Puszczykowa 3 min. dworzec, sprzedam. Domino, Śródka 8/9. 11588

Heblarkę do drzewa 60 mm, piłę taśmową 70 cm., wyrówniarkę 50 cm. Wiadomość ul. Orzeszkowej 17. 11632

Maszyny rzeźnicze wilk i kuter, transmisja i motor. Wiadomość Marii Magdaleny 1, m 3. 11631

N. S. U. setka, dobry stan. Drużbackiej 3, m 6 po południu. 11618

Sprzedam radio 4 lampowe, zmienne, kuchnię (westfalka) plusz jedwabny przedwojenny na suknię. Pamiątkowa 7 m 18. 11616

Okazyjnie sprzedam kuchnię, rowerek i skrzypce „Stradiwariusza". Grunwaldzka 17, m 5. 11614

Sprzedam motocykl 100 ka. na chodzie, radio nowe pięciolampowe, buty oficerskie nowe 42 korzystnie. Fabryczna 14, m 4. 11609

Płaszcz damski przejściowy i prochowiec męski (granat). Siemiradzkiego 3, m 4, godz. 12—14. 11605

Akordeon 80 basowy. Szamarzewskiego 24, m 13. 11604

Sprzedam limuzynę czteroosobową w b. dobrym stanie, gotową do jazdy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11599.

Sprzedam lodówkę na lód, regał, aparaty do kawy, okiennicę stalową 2,90×2,60, krata 260×165. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11563

Sypialnia biała i kuchnia nowe i sportka na sprzedaż. Mostowa 5a, m 23. 11559

Wózek dla chorego, na gumach, korzystnie. Wojciechowska. Łąkowa 70, m 5. 11558

Okazyjnie piękny dywan, letnią sukienkę. Długa 13, m 4. 11557

Setkę starterową silną, sprzedam. Hetmańska 14, m 4, od 16—18-tej. 11554

Maszyny trykotarskie 9/80 cm. i 12/24 cm. Poznań Nad Wierzbakiem 15, parter. 11545

Kuchenka elektryczna, dwupalnikowa i pieczenia, sprzedam. Dębiec, ul. Brzozowa 6, m 1. 11542

Willa 7 pokoi, ogród 1000 m^2 komfortowa. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11541

Sprzedam motocykl inwalidzki, 3-kołowy. Dębiec, Świerczewska, barak 7, m 3. 11540

Ubranie noszone, średnia figura. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11539.

Sypialnię nowoczesną, bufet, okazyjnie sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11535.

Wózek głęboki, czarny sprzedam. Przecznica 9, m 8. 11507

Pianino okazyjnie. Siemiradzkiego 9, m 6. 11503

Wydanie wielkanocne
Głosu Wielkopolskiego
ukaże się
w sobotę, 20 kwietnia 1946
Dobra okazja reklamy dla Przemysłu i Handlu
u progu sezonu wiosenno-letniego.
Zamówienia na ogłoszenia przyjmujemy
do czwartku, 18 kwietnia, godziny 15-tej
W pierwsze i drugie święto wielkanocne „Głos Wielkopolski" nie ukaże się
11476

Maszyny do pisania na układ polski (wszystkie wielkości pisma) przerabiamy. Do większej ilości maszyn wysyłamy mechaników na prowincję. — W. Chrzanowski, Poznań, Plac Wolności 2 tel. 28-65. 10819

Kamienice, wille, parcele — wielki wybór, poleca Metelski, Św. Marcin 13. 10852

Wille trzy razy cztery pokoje 750.000,— sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. 11121

Radioaparaty, lampy, anody, maszyny do pisania (przerabiamy) liczenia, kamyczki kupuje „Radioma", Wrocławska 13. 11184

Radio uniwersalne duże małe Piekary 8a m. 20a podwórze prawo, parter prawo. 11443

Meble nowe, używane. K. Bakoś, W. Garbary 11. 4-81

Książeczki do 1-ej Kom. św., karty świąteczne poleca Hurtownia papieru, towarów krótkich i galanterii B. Gryniecki, Poznań, Wrocławska 38, telefon 36-36. 10991

„Krawat Poznański" 16 lat na usługach klientów. — Wł.: Czesław Wejchmann, wytwórnia: obecnie Wrocławska 13. 11175

„Tlen", Hurtownia Artykułów Malarskich i Technicznych, Poznań, Ogrodowa 4, telefon 31-91, poleca farby, lakiery, pokosty, rozpuszczalniki, woski, kamień mydlany, szkło wodne, oliwy techniczne. 11378

Platformę 1½ tony na gumach sprzedam. Rzepeckiego 7, telefon 72-75. 11255

Sypialnia zwykła tanio. Kraszewskiego 19, m. 10. 11438

Hurtownia nr 24 porcelany, fajansu, szkła okiennego i wyrobów szklanych Raczyńskich 12, tel. 22-98 8408

Chemikalia, wazelinę, siarkę mieloną, kamień mydlany, lysol, kreolinę, środki dezynfekcyjne, truciznę na myszy (ziarno), garbniki, farby, lakiery, szczotki poleca — Hurtownia Drogeryjna F. G. Frazes Nast., wł. Wład. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63 9228

Sprzedam kompletne urządzenie do fabrykacji wód mineralnych z filtrem (Bergfelda). Józef Szumert, Skoki. 4-109

Tanio buty gumowe, miękkie cholewy w większej ilości do sprzedania, ewentualnie na przeróbkę. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11652.

Kostium nowy, popielaty. Kramarska 8, m 2. 11636

Papę, lepik, smołę, cement, wapno, płyty „Suprema", klamry budowlane poleca K. Szyoh, Batorego 3, obok Izby Skarbowej. 11637

Łóżka, stół, krzesła. Skryta 2, m 1. 11625

Skład rzeźnicki sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11597.

Jadalnia nowoczesna. Stolarnia Matejki 2. 11596

Bieliznę pościelową, stołową, bluzy monterskie i różne. Półwiejska 12, m. 4. 11591

Maszynę sprzedam do szycia. Kochanowskiego 11, m 1. 11589

Firany, dywan i pomost perski na sprzedaż. Młyńska 12, m 5, od 14 do 16-tej. 11635

Bielskie 9564
materiały
podszewki
kupuje
płaci najwyższe ceny
Edward Michaelis
Poznań Wrocławska 22

Szafę sypialną, trzyczęściową z lustrem. Jarochowskiego 32, m 7. 11587

Kostium oraz płaszcz damski sprzedam. Półwiejska 31, m 10 11582

Kostium nowy, modny, sprzedam. Łukaszewicza 24, m 8. 11580

Sprzedam futro damskie, zegar nowy, elektryczny. Staszica 20, m 10. 11579

Lis krzyżak, okaz. Wrocławska 3, Szymański. 11578

Sprzedam aparat mierniczy z lornetką. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11572.

Górskie słońce „Hanau", piec kąpielowy na węgiel, piec stałopalny, emaliowany „Junkersa", kuchenka elektryczna 5 lampowy, uniwersalny Philips, kocioł na gaz do gotowania bielizny i owoców Lavi-Express". Staszica 14, m 1 11570

Sprzedam radio 5-lampowe na prąd zmienny. Górna Wilda 44, m 7. 11569

Wagę analityczną okazyjnie sprzedam. Oglądać od 14—17. Skarbowa 14, Radio-Świat. 11568

Magiel składowy. Ostrówek 17/18, m 6. 11530

Kołdry puchowe, nowe i łóżka, sprzedam. Prądzyńskiego 13, m 8. 11533

Radio, zmienny adapterem, kilim, sprzedam. Daszyńskiego 60, m 10, godz. 18—21. 11528

Urządzenie składowe sprzedam. Dąbrowskiego 44, m 2. 11522

Wykonuję tapczany, leżanki, fotele, przyjmuję przeróbki, sprzedam tapczan, leżankę, nowe. Grzybowski, ul. Półwiejska 31, m 4, Pracownia Tapicersko-Dekoracyjna. 11509

Skład na sprzedaż, ul. Żukowa 1, wejście z Kramarskiej, kawiarenka. 11494

Sprzedam skrzypce koncertowe „Stradivarius". Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11492.

„Tlen" Hurtownia Artykułów Malarskich i Technicznych, Poznań, Ogrodowa 4, tel. 31-91 poleca po cenach korzystnych farby, lakiery, pokosty, kamień mydlany, szkło wodne, kit szklarski. 11673

Willa Puszczykowie, 2700 m^2, 6 pokoi, ogród owocowy, wodociągi, oparkowane, cena kupna 860.000, przy sprzedaży wolne mieszkanie. Sowiński, Poznań, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 11671

Parcela 700 m^2, przy ul. Czarnieckiego, sprzedam, cena 325.000. Sowiński Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 11670

Większe, piękne dwumanuałowe **fisharmonium** firmy Schiedmeyer. Zaidlewicz. Trzemeszno (Mogilno). 4-126

Lisa srebrnego, złoty damski zegarek bransoletkowy, Cyma sprzedam, Śniadeckich 6a, m 6, godz. 18—20-tej. 11148

Kamienica 3 piętrowa, przy Św. Marcinie, 3 składy, mało uszkodzona sprzedam, cena 3.000.000. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75 11668

Gabinet nowoczesny, orzechowy, okazyjnie, oddzielne szafy, bufet orzechowy, fotele. Magazyn Mebli, Marian Żytkowiak, Rynek Śródecki. 11661

Półciężarówka, 1 tona, sprzedamy. Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod 4.177. 11658

Wełnę
owczą surową stale kupuje
oraz wymienia na wełnę szydełkową
Hurtowa sprzedaż wełny szydełkowej oraz dziewiarskiej
Czesław Białecki Poznań
ul. Roosevelta 21 I piętro tel. 69-08
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54 tel. 3313
11406

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., telefon 36-31. 11653

Kamienica nowa, 7 pokojowa, ½ morgi ogrodu, przy kupnie 3 pokoje wolne, sprzedam, cena 950.000, bez hipotek. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 11669

Kupna

Kalafonię, glicerynę, woski, terpentynę, kauczuk kleje szewskie i stolarskie, żelatynę, oleje, tłuszcze, farby, lakiery, pendzle — oraz wszelkie chemikalia kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. 9227

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i maziste, będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, Św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20. 3-381

Kupujemy wszelkie artykuły apteczno-drogeryjne. Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań, Masztalarska 8a, tel. 26-43, 26-44. 10044

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda 59 10429

Cyrkle, przybory rysunkowe, szkolne, biurowe papiery, ołówki, kupuje. Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda 59. 10430

Maszyny do pisania, liczenia (nawet zepsute, połamane) na części kupujemy stale W. Chrzanowski, Poznań, Plac Wolności 2. 10818

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 25, tel. 21-10 i 21-11. 10781

Tokarnie, wiertarki, heblarki, frezarki do metali i drzewa kupuje „Hatech", Marcin 65. 10467

Stearynę, glicerynę, kumarynę, olejki perfumeryjne kupuje „Florina", Kraków, Chocimska 19, tel. 595-23. 11159

Narzędzia instalatorskie, kurki wodociągowe kupi. Koska, Dominikańska 5. 11163

Konie na rzeź kupuje. Gałkowski, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11329

Młyńskie artykuły i maszyny wszelkie (gazy, pasy, siatki, motory itp.) hurtowo zakupi prywatna firma. Of.: „Młyńskie" — Biuro Ogłoszeń PAP, Warszawa, Pierackiego 11. 4-89

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, wazelinę, kalafonię, olejki, specyfiki, surowce chemiczne, szelak. Dom Handlowy „Fortuna", Poznań Kantaka 7, tel. 39-21. 11363

Kupię sztancę do wybijania wkładek do obuwia. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 11062.

Lodówkę elektryczną kupię. Zgłoszenia: tel. 19-63. 11236

Kupimy maszyny cukiernicze, drobsiarkę, inne. Wiadomość: Częstochowa, Waszyngtona 57. 4-76

Szafę do rzeczy kupię. Dąbrowskiego 96, m. 8. 11322

BIELSKIE
materiały-podszewki
kupuje — płaci
najwyższe ceny.
W. Trojanowski
POZNAŃ, Św. Marcin 18.
11000

Lisa srebrnego okazyjnie kupię. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11647.

Kupię okazyjnie duży model kolejki elektrycznej „Märklina" kompletnej. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11630.

Kupię dom z wolnym składem i mieszkaniem w powiatowym mieście. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11619.

Wózek mały, 2—4 kołowy kupię. Śniadeckich 21, m 5. 11613

Motor setkę do motocykla kupię. Jakuba Wujka 10, Wierzbięcice. 11608

Wirówki niekompletne i części kupuje Jakuba Wujka 10, Wierzbięcice. 11607

Płaszcz gabardynowy, męski. Prusa 17 „Odeon". 11592

Piec do palenia kawy, pojemność od 75—200 kg. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11566

Kupię futro, karakuły, foki, łapki, męskie z wydrą, lisa srebrnego, niebieskiego, ubrania, płaszcze, bieliznę, materiały bielskie, suknie. Płacę najwyższe ceny. Poznańska 24, sklep 3. 11553

Gazę młynarską kupuje Krzyżanowski, Poznań, Działyńskich 8 11551

Wszelkie dodatki krawieckie kupuje Spółdzielnia Krawiecka, Piekary 26, od godz. 15 do 18-tej. 11656

Psa erdalterriera lub foksterriera kupię. Krygicz, Słowackiego 38, m 7. 11519

Skład z towarem lub bez na prowincji, dużym mieście kupię lub zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11534.

Tragaży kupię większą ilość, profil 16 i 18 powyżej 5 mtr. długości. Danecki, budowniczy, Raczyńskich 3, tel. 31-43. 11516

Kupujemy wszelkie sprzęty dentystyczne nawet uszkodzone. Poliklinika Stomatologiczna Uniw. Pozn., Matejki 60. 11513

Wózek dziecięcy dla bliźniąt potrzebny. Zgłoszenia Aleja Przybyszewskiego 45 m 7. 11512

Kupuję włosie. Grzybowski, Półwiejska 31, m 1, pracownia tapicerska. 11510

Dzierżawy

Odstąpię dzierżawę młyna wodnego wraz gospodarstwem 45 ha z powodu choroby. Objęcie 500.000. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11650.

Zguby

Unieważniam dowód na konia nr 1696/1924 skradziony. Ignacy Schneider, Poznań, Rataje 40. 11586

Unieważniam skradzione zameldowanie milicyjne na nazwisko Stanisława Kubiak, Poznań, Grobla 6, m 22. 11560

Zgubiono wszelkie dokumenty świadczeń, kartę rowerową nr 07955. Stefan Warguła, Morasko. 11514

Garaż dla jednego samochodu osobowego poszukiwany w śródmieściu przez firmę prywatną.
Oferty „Glos Wlkp." nr 11407 wzgl. tel. 69-08
11407

Uwaga! kupię narzutkę lub pociągnięcie na tapczan. Grzybowski, Półwiejska 31, m 1. 11511

Węże parciane i gumowe oraz manometry kupuje A. Glaser i Syn, Ratajczaka 15, (Pasaż Apollo). 11674

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnia, łazienka, Łazarz, pokój kuchnia śródmieście. Informacje Długa 11, m 5. 11645

Zamienię domek 8 ubikacji przedmieściu, dobrą komunikacją, na domek-willkę bliżej śródmieścia za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11544.

Zamienię 1 pokój z kuchnią w śródmieściu na 2 do 3 pokoi w dzielnicy Rynku Jeżyckiego, za dopłatą. Informacje ul. Poznańska 37 m 3. 11624

Zamienię 2 pokoje, używanie kuchni, łazienka, Focha przy Parku Wilsona, na podobne okolica Garbar. Informacje Garbary 44, m 3. 11594

Philipsa prąd zmienny, 5-lampowy zamienię na materiał ubraniowy. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 11561

Wolne lokale

Garaże noclegowe. Raczyńskich 12, tel. 22-98. 8407

Garaże noclegowe Raczyńskich 12, tel. 22-98. 11185

Solidny urzędnik państwowy szuka 2 pokoi ładnie umeblowanych przy rodzinie lub od właściciela. Używalność kuchni, łazienki, dzielnica obojętna, nawet Puszczykowo, dobrze zapłacę. Oferty Gulina, Hotel Continental, pok. 203. 10390

Butelki
monopolowe ze szkła oranżowego wszystkie rozmiary w większych ilościach kupuję.
Grunwaldzka 15 m. 9.
Telefon 73-38 11576

Młoda osoba poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11641

Przemysłowiec poszukuje eleganckiego, droższego pokoju. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11633.

Młody pan poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego, cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11537

Mieszkanie 2—3 pokoi w śródmieściu, za zwrotem kosztów remontu. Oferty, „Głos Wielkopolski" nr 11536.

Szuka lokalu

Składu z 2 pokojowym mieszkaniem lub mniejszym ewtl. odbuduję lub przeprowadzę remont — śródmieście ewtl. Łazarz natychmiast pilne. Oferty: „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod „4,1". 10646

Lokalu nadającego się do fabrykacji wód mineralnych, poszukujemy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 11238.

Skradziono portfel, dowody osobiste, inne dokumenty, upoważnienie odbiór drzewa. Maria Kmieć trasa Poznań—Katowice. Nowak Franciszek, Kurowo, Nowy Tomyśl. 11518

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez R. K. U. Poznań, na nazwisko Leon Kowalewski, ur. 6. 6. 1913 zamieszkały Kłodawie, pow. Koło. 11556

Unieważniam zagubione dowody osobiste i dowody na trzy konie klacze, uczciwego znalazcę upraszam za wynagrodzeniem oddać. Teodor Ciebielski, ul. Lemborska 15. 11508

Zgubiłem wojskową kartę rejestracyjną, Marek Marian, ur. 3. 1. 1924, Snowidow, pow. Nowy Tomyśl, którą unieważniam. 4-127

Poszukiwania

Jerzyku Kuźmiński z Bytomia wracaj do szkoły i zrozpaczonych rodziców, gdzie jesteś? Wiadomość o nim proszę kierować: Bytom, Moniuszki 16/5, tel. 49-93. 4-107

Z Gusen koledzy i krótko Wien—Neudorf; prosimy o opinie, adresy dla kolegi Józefa Borowiaka sprawa pilna, ważna. Winkla nie miał. Na wolności sierpień 45 w Linzu—Katzenau (Polski obóz 5) co brał ślub. Koszta zwracamy: na adres: Wiktoria Borowiak, Słupsk (Pomorze), ul. Szopena 11, m 2. 11532

Różne

Nowe nagrania płyt gramofonowych są do nabycia. Kupuję stare płyty gramofonowe, mogą być połamane. „Odeon", Poznań, Prusa 17. 8886

Przedsiębiorstwo Przewozowe „Transport" K. T. Świgoń, Czajcza 4, uskutecznia zwózkę, przeprowadzki, rozładunki wagonowe, poleca powozy ślubne. Tel. 46-11 10149

„Radiofal" Zakład radiotechniczny — naprawa radioodbiorników. Poznań, Patrona Jackowskiego 52. 11076

Trwałą ondulację wykonuje pod gwarancją na włosy długie, warkocze tlenione i farbowane. Salon Damski, Wierzbięcice 17 Wilda, 5 minut od dworca. 11305

Maszyny do pisania, liczenia, specjalność „Burroughs", naprawia, przerabia na układ polski fabrycznymi czcionkami „Precyzja". Wyspiańskiego 19. 11455

Sandały damskie i sznurkowce wykonuje szybko, tanio. Roosevelta 4, m 4. 11575

Nowootwarta pracownia krawiecka damska, Jarochowskiego 10, m 11. A. Rybarczykowa, dawn. pod firmą Ada, Marsz. Focha 81, wykonuje płaszcze, kostiumy, suknie. 11526

Sztanca ciężka przyjmuję do sztancowania artykuły masowe. Pl. Stawny 8. 11530

Kto cyklinuje elektr. aparatem. Zgłoszenia do Polikliniki Stomatologicznej Uniw. Pozn., Matejki 60. 11514

CHLUBA POLSKIEJ PRODUKCJI
Mandarin Ginger
Siwucha Klubowa
Likier Monastique
Wiśniówka Złota
3-392
KANTOROWICZA

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. ptr. Telefon 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem nr 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. Telefon 78-64
Konto PKO V-4400, Bank Społem nr 25.
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.
Telefon redakcji 62-70 (nocny) 67-11. Telefon Dyr. Delegatury 64-75

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł, większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł); dla poszukujących posad i osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6,— zł, każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z, do od itd. znaki skróty cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem